Nr. 88. Piątek, 13 Kwietnia 1923 r. k 115.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza **500 Mp.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

„Nie we Lwowie".

Artykuł „O uniwersytet dla Rusinów", zamieszczony dnia 8. b. m. na łamach „Gazety Lwowskiej", wywołał w licznych kołach społeczeństwa bardzo żywe zainteresowanie. Odbiciem jego są wywody, poniżej zamieszczone, a nadesłane nam przez autora, obeznanego dobrze ze sprawami kresowemi wogóle, a z problemem polsko-ruskim w szczególności. Opinje poniższe, mocno różniące się z wnioskami artykułu „O uniwersytet dla Rusinów", zamieszczamy jako godny uwagi przyczynek do poruszonej kwestji.

Red.

Lwów, 12. kwietnia.

Wywody autora artykułu „O uniwersytet dla Rusinów" czytałem z dużem zainteresowaniem. Szczera wdzięczność należy się autorowi, który ośmielił się poruszyć kwestię od dłuższego czasu w publicystyce naszej przemilczaną, a zaliczoną do tematów „drażliwych". Do podjętej sprawy pragnę dorzucić szereg nowych uwag, a to tembardziej, że metoda, obrana przez autora wspomnianego artykułu, oraz wyprowadzone wnioski, wzbudzają we mnie poważne zastrzeżenia, które, jak sądzę, powinno się uwzględnić przy rozstrzyganiu sprawy uniwersytetu dla Rusinów.

Dla zrozumienia tych zastrzeżeń potrzeba choć na chwilę zatrzymać się na problemie polsko-ruskim we Wsch. Małopolsce. Panująca wśród nas opinja w tej sprawie przedstawia się w swym skrócie następująco: „Rusini, stanowiący w naszym kraju poważny odsetek zaludnienia, będąc odrębną całością etniczną, nie tworzą jednak narodu. Ich aspiracje polityczne powstały na tle różnic społecznych, a rozbudzone w sposób sztuczny i w duchu antypolskim, pielęgnowane były przez zaborczą Austrję, kierującą się zasadą: divide et impera. W interesie Polski leży ruch ukraiński opanować, zwłaszcza, że nieprzejednane i antypaństwowe stanowisko prowodyrów ruskich uczyni jakąkolwiek akcję porozumienia, podjętą przez Polaków, bezskuteczną, a nawet szkodliwą. Należy przeto dążyć do gruntownego zlikwidowania „ukrainizmu", co wskazane jest również ze względu na przyszły stosunek Rosji do Polski. Ten ułoży się tem lepiej, im prędzej sprawa ukraińska tak po naszej, jak po rosyjskiej stronie, przestanie być czemś żywem i poważnem.

Odrębne właściwości Rusinów mogą być coprawda w pewnym zakresie uwzględnione. Zastosować jednak przy tem należy z naszej strony daleko idącą powściągliwość i ostrożność, każde bowiem nasze ustępstwo zwłaszcza w dziedzinie kulturalnej i politycznej, oznacza zagrożenie naszego stanu posiadania. A ten nietylko musi być zachowany, ale nawet wszelkiemi środkami rozszerzony".

Pogląd ten mylny w swych zasadniczych założeniach, słuszny jednak w niektórych szczegółach, daje się również wyczuwać w wywodach autora „O uniwersytet dla Rusinów", który mimo to jednak doszedł niezrozumiałą dla mnie drogą myślową do wniosku, że uniwersytet Rusinom przecież dać trzeba. Co prawda „absolutnie nie we Lwowie, ani nawet w Przemyślu lub Stanisławowie, ale np. w... Haliczu".

Po takiem postawieniu sprawy musiał autor posługiwać się zygzakami logicznemi, a tem samem obciążył, wbrew intencji zapewne, swe wywody szeregiem niejasności. — Pozwolę sobie na ujawnienie ich, a czynię to bez uczucia złośliwej satysfakcji, lecz w chęci przyczynienia się do wyświetlenia sprawy, podjętej przez autora omawianych wywodów.

Jeśli uniwersytet przyznany Rusinom nie ma być terenem antypaństwowych knowań", lecz „ogniskiem cywilizacji i państwowej myśli", to jakim sposobem osiągnie się ten ideał, gdy Rusinom da się uniwersytet w Haliczu, odgraniczonych od wpływu i czujności silnego otoczenia polskiego, a posiadających natomiast „tak drogie Rusinom tradycje wielkomocarstwowe". Dalej, jeśli prawda jest, że u nas, podobnie jak zagranica, mogą prowincjonalne miasteczka nabrać świetności i blasku przez obecność uniwersytetu", to jaki wzgląd skłania do powierzenia tej misji Rusinom?

Jeśli Rusini swoim uniwersytetem mogą „zagrozić" polskości Lwowa, Przemyśla lub Stanisławowa, to czy obawy podobne usuwa pomieszczenie ruskiego uniwersytetu w Haliczu? Ten jest dzisiaj mizerną mieściną, leży jednak nad ważną arterją wodną, Dniestrem i z czasem może się stać znaczniejszem miastem, promieniującym wpływami na okolicę. Gdy zaś dalej trzymać się będziemy metody „obaw", to można przypomnieć, że Halicz leży stosunkowo blizko granicy rosyjskiej i czechosłowackiej, z poza których napływać będą fale agitacji antypolskiej. Te dostawszy się do murów, pamiętających „wielkomocarstwowe tradycje" ruskie, nie paraliżowane przez silne i czujne otoczenie polskie, ugruntują się w tych murach i szeroko poza ich obręb wydostać się mogą...

Przy wspomnianej więc metodzie wpadamy w błędne koło coraz to nowych zastrzeżeń i obaw, które wyłonią się przy każdej nowej nazwie tej lub owej prowincjonalnej miejscowości i domagać się będą uwzględnienia.

Wyjście z tych piętrzących się wątpliwości może być tylko jedno: Jeśli uniwersytet ruski przedstawia „niebezpieczeństwo" dla Lwowa, tego bastjonu polskości, to ono wszędzie indziej poza Lwowem nie będzie mniejsze, ale właśnie stokroć większe. Przy tem założeniu odpowiedź na pytanie: Czy i gdzie założyć ruski uniwersytet musiałaby brzmieć kategorycznie przecząco.

Gdy zaś uznajemy potrzebę założenia uniwersytetu dla Rusinów, to dla uniknięcia, względnie paraliżowania ewentualnych podobnej decyzji niebezpiecznych następstw, powinno się ufundować uniwersytet dla Rusinów właśnie we Lwowie, a nie gdzieindziej.

Tylko Lwów ze swą wychowaną w tradycjach bohaterstwa, ludnością polską, ten gród, czujny na każdy objaw niebezpieczeństwa, może być odpowiednią siedzibą również dla uniwersytetu ruskiego. Tylko we Lwowie uniwer. młodzież ruska będzie skutecznie wystawiona na oddziaływanie kultury polskiej i wpływów państwowości polskiej i nie stanie się społecznością odgraniczoną chińskim murem od życia Polski. A jeśli istotnie nienawiść Rusinów do nas nadal przejawiać się będzie w formach wybujałych i nie wyrzekną się knowań antypaństwowych, to gdzież prędzej i łatwiej można je ujawnić i unieszkodliwić jak właśnie we Lwowie.

Obawiać się że obecność ruskiego uniwersytetu może zagrozić sile polskości Lwowa, to znaczy wierzyć w żywotność Rusinów, a niedowierzać żywotności własnej.

A przecież jasnem jest, że obok ewentualnego wzrostu liczby Rusinów, wzrastać będzie o wiele silniej żywioł polski. Wszak same etniczne i gospodarcze warunki rozwojowe Polski skłaniają do rozprzestrzeniania się żywiołu polskiego na kresach wschodnich. Odpowiednia, mądra i przewidująca polityka Państwa może ten proces odpowiednio ująć lub go nawet przyśpieszyć, przy czem nie potrzebujemy bynajmniej posługiwać się metodą eksterminacji w stosunku do Rusinów.

Nie wydaje mi się więc słusznym pogląd, opowiadający się przeciw założeniu uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Zdaję sobie sprawę, że moje zapatrywanie, powyżej zaledwie naszkicowane, wymaga bliższego umotywowania. Uczynię to innym razem, jeśli tylko ponownie znajdę na łamach „Gazety Lwowskiej" gościnność, lub choćby tylko tolerancję.

X.

Misterna budowa „centro-prawu".

Targi o wzajemne „ustępstwa" trwają w dalszym ciągu.

Reforma rolna wzamian za teki ministerjalne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (M.) Dzień wczorajszy nie przyniósł nic nowego w zakresie pertraktacji sejmowych o rząd parlamentarny. Dalsze rokowania między przedstawicielami prawicy a P. S. L. — Piast toczyły się wczoraj w dalszym ciągu poza murami Sejmu i znowu podobno z wynikiem dodatnim.

Najważniejszym i niemal jedynym tematem tych narad jest **uzgodnienie poglądów między obuma obozami w sprawie realizacji reformy rolnej,** przyczem prawica czyni podobno ludowcom daleko idące koncesje.

W kołach sejmowych zadają sobie pytanie, jakie gwarancje otrzyma „Piast" — że zobowiązania przyjęte przez prawicę będą wypełnione, **i czem wzamian przywódcy prawicy każą sobie zapłacić za poczynione ustępstwa.** Mówią, że gwarancja taka — niezależnie od umowy **pisemnej żądanej przez** „Piastowców" — mają być **nowele do ustawy o reformie rolnej,** które zostaną wniesione do Sejmu niezwłocznie po dokonaniu paktu i uchwalone będą łącznie **głosami** prawicy i „Piasta".

Rekompensata za to ma być **pewna ilość tek ministerjalnych dla prawicy,** odgrywa zaś tu rolę nie tyle ilość, ile gatunek resortów.

Naturalnie wszystkie te pogłoski **należy zaliczać do kategorji przypuszczeń.** Jeżeli się weźmie pod uwagę, że rokowania wloką się dość ospale i w chwili obecnej dotyczą dopiero programu, że dalej wyniki tych konwersacji będą przedstawione do rozważenia klubom parlamentarnym, a następnie **całym ugrupowaniom stronnictw** i potem dopiero, po spisaniu umowy przyjdzie do omawiania sposobu rekonstrukcji gabinetu — przypuścić należy, że **termin zapowiadanego przesilenia może się odwlec na czas dłuższy,** o ile wogóle do tego przesilenia dojdzie. Nie brak też głosów, **że przymierze prawicowo-piastowskie pęknie** w tym właśnie momencie, gdy przyjdzie do podziału tek ministerjalnych.

Po „bitwie pod Białą Górą"...

Z obozu ruskiego.

SYMPTOMATYCZNE WYNURZENIA JEDNEGO Z WYBITNYCH DZIAŁACZY „TRUDOWICKICH". NOWY PROGRAM, CZY PRZYCZAJENIE SIĘ?

Lwów, 12. kwietnia.

(W.) Po protestach papierowych przeciw uznaniu wschodnich granic Polski, nastąpiło tak w prasie ruskiej wszelkich odcieni, jak i w szerszem **społeczeństwie ruskiem**, powolne uspokojenie.

Jeden z wybitnych działaczy u-

kraińskich obozu trudowickiego o-świadczył współpracownikowi naszemu, że w poważnych sferach ruskich, przestano już liczyć na jakąś pomoc zewnętrzną, a decyzję Rady Ambasadorów przyjęto z **rezygnacją**, jako konieczność. „Zaczniemy — wywodził ów polityk — organizację naszą na wzór Czechów po katastrofie w r. 1620 pod Białą Górą, odnowimy i wzmocnimy **nasze organizacje wiejskie**, baczną uwagę zwrócimy na rozszerzenie po miastach i miasteczkach rodzimego handlu i przemysłu, ażeby postawić na silnych podstawach mieszczaństwo nasze, a pracując wspólnemi siłami nad rozwojem ekonomicznym, wyczekiwać będziemy spokojnie na ziszczenie się naszych ideałów narodowych“.

„Czynnego udziału w polityce polskiej, nie zamierzamy na razie brać. Sprawa ta nie jest zresztą ostatecznie przesądzona i będzie jeszcze przedmiotem gruntownych rozważań przez nasze reprezentacje polityczne, jedno tylko mogę śmiało stwierdzić, że wszelkie pogłoski o jakichś tajnych knowaniach naszych, czy nawet przygotowaniach orężnych, pozbawione są wszelkiej podstawy. Spokój w kraju zależny jest wyłącznie od sprawiedliwego i taktownego postępowania władz i my go pewnie bezpodstawnie nie naruszymy. Gdyby miało przyjść do jakichś pertraktacji z naszą reprezentacją polityczną, to w pierwszym rzędzie zażądalibyśmy utworzenia osobnych województw ruskich w Małopolsce wschodniej, z osobnym sejmem, urzędami i szkołami, równouprawnienia językowego i traktowania nas nie jak zwyciężonych nieprzyjaciół, lecz jak równych obywateli i prawowitych, odwiecznych posiadaczy tej ziemi, którą zamieszkujemy i na której stanowimy znaczną przewagę liczebną“.

„Nie byliśmy i nie jesteśmy wrogami Polski, a że walczymy o niezawisłość naszą, tego nam chyba nikt nie weźmie za złe. Lecz nawet wtedy, kiedy szanse nasze stały bardzo wysoko, kiedy w krótkim przeciągu czasu i z niczego prawie stworzyliśmy przeszło stutysięczną armię, zastanawiano się u nas nie tylko nad pokojowem załatwieniem **sporu z Polską, lecz nawet nad federacją z nią. Historja orzekła** z czyjej winy zamiarów tych nie można było zrealizować, wina jednak leży nie tylko po naszej stronie. Sprawiedliwe rządy polskie może załagodzą rozjątrzone czteroletnim **zatargiem rany, a kto wie, czy** z czasem naszych dłoni nie złączy bratni uścisk i czy wspólnych sił nie obrócimy na obronę rzeczywistych i wspólnych naszych wrogów“.

Wywody te pozostawiamy na razie bez komentarzy.

Niech nikt nie liczy na naszą słabość!

Ostrzeżenie rzucone pod adresem naszych sąsiadów przez gen. Sikorskiego.

Likwidacja majątków niemieckich musi być przeprowadzona. — Polska dążyć będzie do skrupulatnego wykonania traktatu wersalskiego. — Przeciwko zbrodniom sowieckim zawsze stanowczo protestować będziemy. — Wrogowie nasi zrozumieć muszą, że Polska nie jest czemś przejściowem

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Poznań, 12. kwietnia.

Odpowiadając na przemówienie prezydenta miasta Poznania, wygłoszone w ratuszu, Prezydent Rady Ministrów gen. Sikorski, wygłosił przemówienie nast. treści:

„Panowie lepiej aniżeli ja wiecie, że odwieczny pochód pangermanizmu na wschód **był stale wytyczną rządów niemieckich**. Byłoby błędem i dowodem krótkowzroczności i słabości, gdybyśmy sobie nie zdawali sprawy, że sąsiad nasz na zachodzie **dąży** na wschód, by podać rękę Rosji. Ja osobiście, jako były szef Sztabu generalnego, mogłem dotknąć tych zagadnień, jakie z istnieniem państwowości są związane i dlatego stwierdziłem konieczność dyrektywy dla całego narodu polskiego, którą jest **stworzenie takiego stanu obronnego i tak silnej konsolidacji polskości w naszych trudnych warunkach**, by ona raz na zawsze wykluczała wszelkie nam nieprzyjazne rachuby. Chciałbym przedewszystkiem, aby zrozumieli mnie także ci obywatele, którzy zaliczają się do tak zwanych mniejszości narodowych. Tu będę mógł także odpowiedzieć reprezentantom konsystorza ewangelickiego, z którymi się dziś nie mogłem porozumieć, gdyż **po czterech latach rządów polskich, nie uznali oni za stosowne nauczyć się języka polskiego** o tyle, by Prezesowi w **tymże języku odpowiedzieć.**

Stwierdzam, że w przededniu podjęcia akcji likwidacji majątków niemieckich, nasze dotychczasowe pobłażanie, **nasza chwiejność i brak decyzji muszą ulec radykalnej zmianie.** Rząd, który reprezentuję, chciałby, aby w przeciągu roku ta sprawa była bezwzględnie załatwiona. Ci, którzy w czasie niebezpieczeństwa, w jakim znajdowała się ojczyzna, optowali na rzecz obcego państwa, powinni tej opcji ponieść także konsekwencje. Niemcy w stosunku do nas, tak w przeszłości, jak i dzisiaj **nie mają żadnych skrupułów**. Tylko brak z naszej strony niezachwianej decyzji, doprowadził do tego, że dla nas paragrafy traktatu Wersalskiego, zgodne ze sprawiedliwością dziejową, nie zostały do dnia dzisiejszego w całej pełni wykonane. Wedle mego przekonania, stałą niezmienną wytyczną rządowych czynników powinno się stać, aby te paragrafy traktatu Wersalskiego **w najbliższej przyszłości z całą skrupulatnością były przeprowadzone i wykonane.**

Omawiając wszystkie te zagadnienia, nie mogę przejść do porządku dziennego **nad sprawą mordu dokonanego na księdzu prałacie Budkiewiczu**. Rząd bolszewicki w odpowiedzi na moje oświadczenie złożone swego czasu w Senacie, usiłował nadać całej sprawie znaczenie jedynie charakteru wewnętrznego, a interwencji Rządu polskiego narzucić charakter mieszania się w stosunki polityczne Rosji. Tak nie jest. Głos Rządu polskiego w tym wypadku, **zharmonizował się z głosem całego świata cywilizowanego.** Rząd polski, jak dotychczas występując w pierwszym rzędzie w obronie zagrożonej kultury zachodniej i najelementarniejszych pojęć o swobodzie sumień, w **dalszym ciągu protestować będzie przeciw temu barbarzyńskiemu i niesłychanemu, nie mającemu nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości wyrokowi** i w dalszym ciągu nie będzie zachowywał desinteresement wobec tych wszystkich zarządzeń, które stosował rząd sowiecki wobec Kościoła i mniejszości narodowej polskiej, i które stosować zamierza.

Chciałbym, i to w intencjach czysto pokojowych, aby nasz sąsiad zachodni zrozumiał wreszcie, że pogląd, jakoby Polska była czemś przejściowem i czemś nieokreślonem, znalazł nareszcie swój koniec. O ile naród polski odda się wewnętrznej konsolidacji politycznej i gospodarczej, jakiej chwila dziejowa od obecnego pokolenia bezwzględnie wymaga, i o **ile prowokacji tej przeciwstawi dobrze obmyślany, dobrze zorganizowany i celowo przeprowadzony czyn twórczy**, wówczas w przyszłość naszą spokojnie i z ufnością patrzeć będziemy mogli“.

Premjer Sikorski w Toruniu

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Toruń, 11. kwietnia.

Toruń. (PAT.) Wczoraj o godz. 8.20 wiecz. przybył do Torunia samochodem z Poznania Prezes Min. gen. Sikorski. — W sali województwa przedstawili się Premjerowi naczelnicy wydziałów, poczem Premjer przyjął kilka delegacji.

O godz. 10 wieczorem udał się Premjer do „Dworu Artusa“, gdzie odbył się na cześć jego obiad, wydany przez Wojewodę Brejskiego. O godz. 12, Prezes Min. odjechał do Warszawy.

Pokłosie muzyczne.

Lwów, 12. kwietnia.

Rzucając szkic ruchu muz. ostatnich tygodni wypada przedewszystkiem zaznaczyć, że na 13. lutego br. przypadła czterdziesta rocznica śmierci Ryszarda Wagnera i że wielkie ogniska życia operowego i koncertowego uczciły w bieżącym sezonie pamięć genjusza i reformatora opery uroczystymi obchodami. — Mistrz niezrównany, który, jak słusznie o nim powiedziano „przedstawiał energię całego stulecia“, (ur. 22 maja 1883) zmarł w Wenecji w pałacu Vendramin, a zwłoki jego złożono w Bayreucie, obok willi „Wahnfried“ przy dźwiękach żałobnej muzyki z „Zygfryda“.

Opera lwowska nie czuła się na siłach urządzenia uroczystego przedstawienia i tylko wznowienie „Lohengrina“ przypomniało naszym miłośnikom sztuki twórczość tego najwybitniejszego na polu opery genjusza, tej „Kulturgewalt“, jak określał Nietsche działalność Wagnera. Z dzieł jego wykonano we Lwowie tylko jeszcze „Holendra tułacza“, — „Tannhäusera“ i częściowo trylogię „Pierścień Nibelunga“, zapowiedziana na rok bieżący premjera „Mistrzów śpiewaków z Norymbergi“ nie odbyła się dotąd, a o innych arcydziełach, jak „Trystan i Izolda“, oraz „Parsifal“ nie było nawet mowy...

Kult muzyki Wagnerowskiej napotyka u nas widocznie na znaczne, nie dające się przełamać trudności. Tem większe zainteresowanie obudzi niezawodnie koncert Polsk. Tow. muzycznego, zapowiadający wykonanie wyjątków z „Trystana i Izoldy.“

Z zadowoleniem stwierdzić można, że nieustannie zwiększa się ilość wybitnych artystów, reprezentujących polską sztukę za granicą, a nawet na drugiej półkuli świata. Angielskie pisma zapełnione są pochwałami dotyczącemi działalności znakomitego pieśniarza Teodora Lierhammera, który — jako profesor Królewskiej Akademji w Londynie — zdobywa tam interpretacjami polskich pieśni niezwykłe sukcesy. Wysoce inteligentną i gorąco oklaskiwaną przedstawicielką polskiej pieśni o kierunku dawniejszym lub nowocześnym jest, między innymi, p. Marja Freundowa w Paryżu. Tam mieszkając stale, pojawia się też przygodnie i z niemniejszem powodzeniem na estradach koncertowych Wiednia i Pragi, oraz Brukseli, Kopenhagi, Genewy i Barcelony.

Dłuższym i jeszcze okazalszym byłby rejestr sukcesów, odniesionych ostatnimi czasy przez polskich artystów w złotodajnej Ameryce. — Zbytecznem byłoby wymieniać nazwiska „hors concours“ Paderewskiego i Marceli Sembrich-Kochańskiej, słynnych artystów tam już dłużej przebywających, lecz chcę wspomnieć o tych, którzy od niedawna zbierają tam wielkie sukcesy, jak Tadeusz Jarecki, pp. Paweł i Wacław Kochańscy, i Robert Perutz, prof. Konserwatorjum w Cincinati, cieszący się tam niezwykłem powodzeniem. — Za Ocean wybiera się obecnie też dr. Zdzisław Jachimecki, prof. Uniwersytetu krakowskiego, jako prelegent historji muzyki w Chicago.

Są wreszcie młode i wiele obiecujące siły artystyczne, które po sukcesach odniesionych w kraju, rozpoczynają w tej chwili karjerę w Ameryce. Do nich należy dwudziestoletni, fenomenalnie uzdolniony pianista Mieczysław Münz. Wybitny talent i wirtuozowska technika zjednały mu już uznanie krytyki, a znaleziszy poparcie protektora nadzwyczaj wpływowego, wprost wszechwładnego — Paderewskiego — nie pożałuje młody artysta niezawodnie swej podróży do Ameryki i zabłyśnie wkrótce jako nowa gwiazda na firmamencie pianistów występujących w ojczyźnie dolarów.

Tu zanotować również wypada „awans“ w karjerze pedagogicznej pianisty p. Eustachego Horodyskiego. Ukończywszy swe studja w Paryżu, objął uznany ten już wirtuoz posadę profesora najwyższej klasy fortepianowej przy „Hambourgh-Conservatory“ w Toronto (Kanada).

Przebyliśmy więc w myśli podróż za Ocean — ten „wielki staw“ — a teraz powróćmy na chwilę do Europy i jej ruchu muzycznego, niemniej obfitego w momenty i zdarzenia godne zanotowania.

I tak nie od rzeczy będzie zapoznać czytelników z dość zabawnem „curriosum“ z dziedziny najnowszej

Życie parlamentarne.

Koniec ferji sejmowych. — Uzupełnienie prowizorjum budżetowego. — Następca ś. p. pos. Radziszewskiego. — Sprawa zakwestjonowanych mandatów poselskich. — Projekt reorganizacji Min. spraw wewn.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 12. kwietnia.

Dziś o godz. 4 popoł. odbędzie się **plenarne posiedzenie Sejmu, pierwsze po ferjach świątecznych.**

*

W dzisiejszym posiedzeniu Sejmu weźmie udział Prezes Ministrów gen. Sikorski.

*

Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt drugiego **uzupełnienia prowizorjum budżetowego za pierwszy kwartał**, a mianowicie: 1) dodatkowy kredyt 12 miljardów marek na pomoc dla ciał samorządowych, 2) na likwidację majątków niemieckich 10 miliardów

*

Na miejsce zmarłego posła Radziszewskiego wejdzie kolejny kandydat z listy 8. **Józef Kawecki** z **Warszawy.**

*

Dnia 19 bm. **odbędzie się posiedzenie sądu najwyższego w sprawie orzeczenia prawomocności mandatów poselskich:** pos. Podhorskiego (Klub ukr.), Owsianika, Baranowa i Kalinowskiego (Klub białoruski).

*

Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu omawiany będzie **projekt reorganizacji Ministerstwa spraw wewnętrznych**, oraz zapadnie **uchwała** w sprawie dodatku **do poborów** kwietniowych urzędników **państwowych.**

Obywatelom sowd. nie wolno przyjeżdżać do Ameryki!

Represja rządu amerykańskiego za stracenie ks. Budkiewicza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M.) Z Waszyngtonu **donoszą**, że Departament stanu ogłosił dekret **zakazujący wjazdu do Stanów Zjednoczonych wszystkim Rosjanom**, obywatelom sowdepji, a to z powodu skazania na śmierć ks. Budkiewicza i wyroku wydanego **na duchownych** katolickich

Waszyngton. (PAT.) Depart. stanu unieważnił wizę Rosjanki nazwiskiem Kalinin, która zamierzała wygłosić w Stanach Zjednoczonych odczyty na dochód akcji niesienia pomocy głodnym w Rosji. Decyzję swoją Depart. stanu motywuje wykonaniem przez sowiety wyroku **na duchownych katolickich.**

Przemysł. i rolnicy amr. przeciw ogran. imigracji

Domagają się dopuszczenia większej ilości imigrantów z Europy wschodniej.

Warszawa. (M.) Z Nowego Jorku donoszą: Amerykańskie Izby handlowe zwróciły się do rządu amerykańskiego z wnioskiem domagającym się **zwiększenia procentowego wychodźców do Stanów Zjednoczonych**, szczególnie dla robotników przemysłowych i rolnych, których wielkie **zapotrzebowanie** objawia się w niektórych Stanach Ameryki Północnej. Oprócz tego domagają się dopuszczenia wychodźców z Europy wschodniej i północnej w **pełnym ustalonym dotychczas stosunku procentowym**, którego nie przestrzegano.

Oderwanie Chorwacji od Serbji?

Z myślą tą godzą się nawet w Belgradzie!

Za to protestuje przeciw temu Praga.

Praga. (PAT.) „Tribuna“ krytykuje **projekt podniesiony przez prasę** w Białogrodzie, według którego **należałoby utworzyć wielką Serbję z terytorjów serbskich w Jugosławji, pozostawiając Słowację i Chorwację ich losowi.**

Dziennik wyraża zdanie, że powyższy projekt nie spotka się z przychylnością ze strony żadnego rządu ze względu na to, **że sama Serbja nie byłaby w możności odeprzeć ewentualnego napadu jej wrogów.** — Czechosłowacja uważa połączenie Serbów, Chorwatów i Słoweńców za etap w historji rozwoju świata słowiańskiego i **nie mogłaby odnieść się z sympatją do żadnej polityki destrukcyjnej.**

Na marginesie demoralizującej afery.

Lwów, 12. kwietnia.

Szereg dni temu **donosiliśmy** o procesie sądowym, wytoczonym ukraińskiemu akademikowi, Stecurze za należenie do tajnego związku studenckiego. W związku z tym procesem onegdajsza „Chwila“ zamieściła, wydobyte widocznie z aktów sądowych, pismo Dyrekcji policji we Lwowie, następującej treści: „Odnośnie do pisma Sądu zawiadamiam, że jedynie UKSK. (Ukr. Krajowa Studencka Rada — przyp. Red. „Gaz. Lw.“) — wraz z sekcjami **uważana** jest za tajne stowarzyszenie w rozumieniu § 285. — Dyrektor policji Rejnlender“.

Pismo wspomniane zamieściła „Chwila“ **bez jakichkolwiek wyjaśniających komentarzy, co zresztą praktykuje organ sjonistyczny stale**, gdy chodzi o pewne sprawy, odnoszące się do Ukraińców.

Tymczasem notatka wzmiankowana wiąże się ściśle i zasadniczo ze sprawą t. zw. tajnego ukr. uniwersytetu we Lwowie. Gdy treść powyższej odpowiedzi dyr. Reinlendera połączy się z treścią niedawnej interpelacji posła Prószyńskiego w sprawie rzekomego tolerowania wspomnianego uniwersytetu przez Policję we Lwowie, otrzymujemy wynik mocno intrygujący. — Możemy wszakże po zasiągnięciu informacji u sfer najbardziej kompetentnych powiadomić opinję publiczną, że **Dyrekcja policji** we Lwowie daleka jest od „tolerowania“ istnienia ukr. tajnego **uniwersytetu**. Przeciwnie, **Policja lwowska** usilnie zwalczała i zwalcza działalność owego „uniwersytetu“, jako niezatwierdzonego przez władzę. Że mimo tej akcji **policji** „uniwersytet“ ukr. nadal istnieje, a nawet **usiłuje** działać zupełnie jawnie, nato **składają się** specyficzne okoliczności, leżące poza sferą działania Policji we Lwowie. Do omówienia **ich** przystąpimy w najbliższym czasie, pora bowiem już **najwyższa, by skończyć z wysoce** demoralizującą aferą „tajnego uniwersytetu“. u.

---

twórczości kompozytorskiej i nowoczesnych programów koncertowych. Oto zapowiedziała **drezdeńska** agencja F. Riessa na wtorek, 13. marca 1923 **koncert**:

„George Antheil. Pianist-Futurist“ (Künstlerhaus). **Program popisów** tego futurystycznego **wirtuoza** obejmuje między **innymi następujące** „kwiatki“: „Mechanismen, Erste Gruppe in 4 Dimensionen (o czteru rozmiarach!) Mechanism: interrythmic, cubistic, **eliptik—interrythmic**, psycho-eliptic, **sensuro-rythmic**, planetary“.

Następnie w **drugiej części** programu: Trzy sonaty **futurystyczne**, „Abstracte sonate“ (**Aeroplane**), — „Der Tod der Maschine“, „Mechanismus nocturne“, „Nächtliche Volksmenge“ (Nocne **zbiegowisko**). Konzertflügel Steinway.

Dalsze do tego **programu** komentarze są prawdopodobnie zbyteczne..

Żałuję, że nie mogłem się dowiedzieć, jakim sukcesem cieszył się koncertant i jakie wrażenia wynieśli słuchacze z tej futurystycznej produkcji

Fr. Neuhauser.

Z Syndykatu dziennikarzy polskich.

Lwów, 12. kwietnia.

Walne zgromadzenie członków lwowskiego Syndykatu Dziennikarzy Polskich odbyło się w niedzielę, dnia 8. b. m., pod przewodnictwem **prezesa dra Vogla.** Zamianowano na niem I-vm członkiem honorowym Syndykatu redaktora - jubilata **Zygmunta Frylinga.**

Sprawozdanie Zarządu za ubiegły okres zaznacza, że we wszystkich sprawach, obchodzących prasę polską, zwracał się Zarząd samoistnie, bądź wspólnie z Twem Dziennikarzy Polskich do władz i pozostawał w kontakcie z innemi syndykatami dziennikarskiemi w Polsce. Z współudziałem Tow. dzien. polskich urządzono we wrześniu 1921 r. **Zjazd dziennikarski we Lwowie**, na który przybyli delegaci wszystkich stowarzyszeń dziennikarskich z całej Polski. Syndykat podejmował nadto w ciągu ostatnich 2 lat kilkanaście wycieczek dziennikarzy zagranicznych.

Prezydjum Syndykatu odbyło w r. 1921 wspólną konferencję z przedstawicielami wydawnictw **codziennych** lwowskich i z **upoważnionymi przedstawicielami** pracowników **każdej** redakcji **w sprawie unormowania płac minimalnych.**

Powyższe sprawozdanie, jak i sprawozdanie rachunkowe przyjęto do wiadomości i udzielono Zarządowi absolutorjum. Prezesowi dr. Voglowi złożono podziękę za **powiększenie** majątku Syndykatu.

Prezesem Syndykatu wybrano **ponownie dra Aleksandra Vogla**, wiceprezesami red. **Zygmunta Frylinga** i red. **Michała Rollego.** Do Zarządu zostali wybrani red.: **Marja Hausnerowa, Michalina Hausnerowa, Juljusz Jeyde, Bronisław Laskownicki, Antoni Lech, Tadeusz Opiola, Władysław Szenderowicz i Stanisław Zachariasiewicz.** Do Sadu rozjemczego red.: dr. **Wł. Jampolski, Jerzy Komarski, dr. Wacław Mejbaum** i zastępca red. **Janina Kossak Pełeńska.** Do Komisji rewizyjnej: **Kazimierz Bukowski, Anna Rosenberg, Leopold Szenderowicz.**

W końcu red. Jeyde przedstawił krótko referat na temat **ujednostajnienia minimum poborów dziennikarskich.** Ważnej tej sprawie postanowiono poświęcić osobne posiedzenia i w tym celu odroczono obrady do piątku, dnia 13. bm.

Z MUZYKI.

(Koncert Emanuela Feuermanna).

Lwów, 12. kwietnia.

Istnieje jeden rodzaj sztuki odtwórczej, nacechowany wirtuozowstwem, budzącem podziw słuchacza, a drugi — niezawodnie jeszcze wyższy — który, intenzywniej działając w kierunku uczuciowym, pozostawia głębsze wrażenia i równocześnie porywa audytorjum. Olśniewające technicznie popisy wiolonczelisty p. Emanuela Feuermanna należą przeważnie do pierwszej kategorji. Nieodłączna od jego wysoce wydoskonalonej gry brawura techniczna musi imponować, ton jego, już w swym woluminie niezbyt wielki, a często pozbawiony owej charakterystycznej dla wiolonczeli rzewności, wysila się nieraz daremnie, by rozniecić iskrę entuzjazmu u publiczności. Wypada też zaznaczyć bezstronnie, że pierwsza część programu tego artysty, złożona z dzieł klasycznych i nadzwyczaj poważnych (zakończona suitą „solo“) nie mogła może działać elektryzująco na szersze sfery publiczności: był to popis dla muzyków i znawców, w całości wykwintny, lecz również uwydatniający często wyż wspomniane braki na punkcie piękności tonu, a chwilami też niezupełne zastosowanie gry do stylu starożytnych dzieł, wymagających przedewszystkiem wysokiej pod względem frazowania przejrzystości. Z drugiej części programu wymieniam jako interpretację bezsprzecznie najudatniejszą nokturn Chopina Es-dur: tu nareszcie zajaśniała chwilami kantylena wiolonczelowa, tak bardzo pożądana — w pełnym blasku. Ostatnia transkrypcja tematu Paganiniego (opracowanie Feuermanna) przedstawia popis dla wiolonczeli „nec plus ultra“ wirtuozowski: kalejdoskopicznie przeskakują barwy tonów, instrument nagina się do sztuk i sztuczek istotnie zadziwiających, szkoda tylko, że układ tej transkrypcji, a raczej, sam temat tak świetnie nadający się dla skrzypiec kłóci się często z charakterem wiolonczeli, jako instrumentem, mającym z natury inny zakres działania i inne przeznaczenie.

Sukces p. Feuermanna był znaczny, publiczność licznie zgromadzona nie szczędziła artyście — zwłaszcza podczas wykonania drugiej części programu — oklasków serdecznych w zamian za popis techniki, bądź co bądź, pierwszorzędnej.

Akompaniował bardzo starannie i muzykalnie pianista p. Bronisław Bilewicz. **Fr. Neuhauser.**

Echa jubileuszu Kasprowiczowej.

Lwów, 11. kwietnia.

Od Czcigodnej Jubilatki otrzymujemy następujące pismo:

Z okazji mojego 50 - letniego Jubileuszu otrzymałam tyle dowodów uznania i życzliwości, że nie mogąc każdemu osobno podziękować, zasyłam tą drogą z głębi serca płynące staropolskie „Bóg zapłać“.

W szczególności poczuwam się do obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie Reprezentacji i Komisji teatralnej król. stoł. miasta Lwowa, Ludwikowi Czarnowskiemu, dyrektorowi teatru, za bardzo serdeczne zajęcie się Jubileuszem, dyrektorowi Ludwikowi Hellerowi w Warszawie, Centralnemu Związkowi Artystów scen polskich w Warszawie oraz wszystkim Jego Gniazdom, Syndykatowi dziennikarzy polskich, Towarzystwu dziennikarzy polskich i całej Prasie, Wydziałowi Kasyna Narodowego we Lwowie, jak niemniej moim Kochanym Kolegom i Koleżankom, tak miejscowym, jak zamiejscowym, jak również przybyłym z całej Polski gościom, którzy przyczynili się do uświetnienia mego wielkiego święta.

Amalja Kasprowicz.

Nieudana intryga z powodu bulli nominacyjnej.

Warszawa, 11. kwietnia.

Jak doniosły pisma przed kilku dniami w prasie litewskiej ukazała się wiadomość, że bulla nominacyjna na wileńskiego biskupa-sufragana przysłana była do nuncjusza państw bałtyckich w Rydze, co w prasie litewskiej komentowano jako dowód, że **Watykan nie uznaje decyzji wielkich mocarstw w sprawie przynależności Wileńszczyzny do Polski.** Tymczasem okazuje się, że bulla nominacyjna została mylnie wysłana do Rygi wraz z innemi papierami tam zaadresowanemi. Sekretarz stanu w Watykanie dowiedziawszy się o tej pomyłce **wysłał niezwłocznie telegraficzne zawiadomienie, aby przysłano bullę do Warszawy.**

Powrót premjera.

Warszawa. (M.) Dziś o godz. 7.30 rano. powrócił do Warszawy Prezes Ministrów gen. Sikorski i objął niezwłocznie urzędowanie.

ANTYPOLSKA AKCJA DĄBALA.

Warszawa. (AW.) Donoszą z Moskwy, że Dąbal podjął w Rosji **gwałtowną kampanję przeciw Polsce.** Udał się on w podróż agitacyjną po Rosji w towarzystwie komunistów polskich, celem podżegania zamieszkałych na terytorjum rosyjskiem Polaków przeciw Rzplej. Ostrze agitacji zwraca się **szczególnie przeciw duchowieństwu polskiemu** w związku ze sprawą arcb. Cieplaka.

SOWIETY NA KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ?

Wiedeń. (PAT.) „N. Wiener Tageblatt" donosi z Moskwy, że rząd sowjetów zamierza wystosować notę do aljantów, w której będzie domagać się **dopuszczenia ich do udziału w nowej konferencji lozańskiej.**

Przypadkowa porażka rządu Bonar-Lawa.

Spowodowała ją nieobecność w Izbie znacznej części posłów większości.

Wynik głosowania będzie anulowany, choć reorganizacja gabinetu nie jest wykluczona.

Wiedeń. (AW.) Według doniesień z Londynu rząd angielski doznał w **Izbie niższej ciężkiej porażki.** Szło o kwestję dość podrzędnej wagi, mianowicie o zatrudnienie zasłużonych żołnierzy w służbie cywilnej. Stronnictwa robotnicze przy tej sposobności **bardzo ostro atakowały rząd** — poczem przy głosowaniu nad kwestją czysto technicznej natury **upadł wniosek rządowy, odrzucony 145 głosami przeciw 137.**

Członkowie stronnictwa robotniczego po tem głosowaniu **domagali się bardzo stanowczo dymisji gabinetu.** W kołach rządowych panuje jednak przekonanie, **że gabinet nie poda się do dymisji** i jeszcze raz przedłoży odrzucony wniosek.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Zdaje się, że wynik głosowania w Izbie gmin **był tylko przypadkowy,** gdyż rząd rozporządza w Izbie na 615 posłów 345 głosami. Podczas głosowania było obecnych wogóle tylko 46 proc. posłów, **a tylko 40% posłów stronnictw większości.**

Dzienniki zbliżone do rządu podają, że wczorajszy wynik głosowania **będzie anulowany w formie votum zaufania dla rządu.**

Nie jest wykluczone, że doświadczenia dnia wczorajszego doprowadzą **do przekształcenia gabinetu** przez włączenie do gabinetu lewego skrzydła unionistów, któremu przewodniczy Chamberlain.

Ważny zwrot w zagranicznej polityce Węgier.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Praga, 10. kwietnia.

Korespondent Wasz dowiaduje się co następuje: Sensację dnia stanowi tu **zwrot w zagranicznej polityce Węgier. Mimo różnych zaprzeczeń podróż premjera węgierskiego hr. Bethlena do Pragi i Belgradu jest już rzeczą postanowioną. Wizyta ta posiada zarówno dla Pragi, jak i dla Belgradu doniosłe znaczenie polityczne. Z okazji niezadowolenia w Czechach i Jugosławji z powodu „austrjackiego" kursu Mussoliniego, w środkowej Europie, który jak wiadomo pragnie z Austrji uczynić rodzaj klina pomiędzy czesko-jugosłowiańskim blokiem. Wobec tego porozumienie czesko-węgiersko-jugosłowiańskie wydaje się rzeczą, leżącą w sferze możliwości.**

EKONOMISTA

Lwów, 12. kwietnia

Z TARGU UDZIAŁAMI BRUTTO.

Sprzedano: 1/32 Monte Carlo — Oil Spring w Mraźnicy — 8,500.000 mp.; 1/32 Lighardt w Borysławiu — 4.800.000 mp.: 1/16 Blochówka I. II. III. w Borysławiu 3,300.000 mp.; 1/16 Jutrzenka w Borysławiu — 2,000.000 mp.; 1/16 Krakowianka w Tustanowicach — 2,200.000 mp. 1/32 Photogen w Mraźnicy — 7,600.000 mp. (sprzedaż terminowa); 1/16 Pogoń w Mraźnicy — 3,000.000 mp. (sprzedaż terminowa); 1/16 Kopernik w Tustanowicach — 4.800.000 mp. (sprzedaż terminowa).

Tendencja ożywiona wobec wiadomości, że d. 12 bm. będzie rozpatrywana na plenum Sejmu sprawa bruttowa i nadziei, że sprawa pełnej należności za ropę zostanie definitywnie załatwiona.

Naogół jednak należy zauważyć, że w ostatnich czasach obrót udziałami bruttami koncentruje się w Drohobyczu. Lwów zatracił swoje znaczenie jako centrum handlu bruttami, gdyż spekulacja zwróciła się w kierunku akcji. Z tego powodu ceny udziałów w Drohobyczu są znacznie wyższe, niż we Lwowie.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 615 mp. za 1 kg., loco stacja kolejowa w cysternach nabywającego. Ropy schodnickiej 950 mp. za tychże warunkach. Usposobienie zniżkowe. Brak popytu.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 12. kwietnia.

PRZEDWSTĘPNE NOTOWANIA.

Popyt na akcje przemysłowe w dalszym ciągu bardzo znaczny. Rozpoczęta od kilku dni zwyżka trwa dalej. — Chodorów 69000—71000. — Oikos 103000—105000. — Olkusz 25000—27000. — Parowozy 35000 do 36000. — **Polska Nafta ciągle poszukiwana przy niewystarczającej podaży; płacą 18000—20000. — Obrót na targu walut minimalny.** Dolary 423000—42500. — **Tendencja w akcjach wybitnie zwyżkowa w walutach zniżkowa. Usposobienie w akcjach niezwykle ożywione.**

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Przez wczorajszy dzień tendencja zniżkowa. **Dzisiaj w dalszym ciągu zniżkowa, przyczem spekulanci obawiają się dalszej zniżki. Wobec tego obrót niewielki.** Jedynie marki niemieckie utrzymują się w cenach wczorajszych.

Dolary amer. 42000 — 42200; 1-ki i 2-ki 41500 — 41600; dolary kanad. 40500 — 40600; 1-ki i 2-ki 40000 — 40100; marki niem. 50-tys. 190 — 195; 10-tys. 205 — 210; 1-tys. star. em. 280 — 282; 1-tys. now. em. 1.85 — 1.90; setki i drobne stare 255 — 265; leje 185 — 195: drobne 175 — 178: kor. czeskie 1220 — 1230; drobne 1210 — 1220: star. em. 1400 — 1450; setki austr. star. em. 125 — 130: drobne 0.50 — 0.90; franki franc. 2700 — 2720; funty szterlingi 190000 — 200000; franki szwajc. 7800—8000: ruble 5-setki 3.10 — 3.20: setki zwykłe 280 — 300; ruble Kącik 16 — 17: drobne 0.50 — 0.80: dumskie tys. 20 — 25; dumskie po 250 14 — 15; karbowańce 0.75 — 0.80; hrywny 0.90 — 0.95.

Złoto: 20-kor. 185 — 190.000; 20-frank. 170 — 175000; 20-mark. 200 — 205000; 10-rubl. 225 — 228000; dolary 37000 — 37500.

Srebro: kor. austr. 3080 — 3100; 5-kor. 15300 — 15500; floreny 7800 — 8000; ruble 12200 — 12500; kopiejki 50 — 55.

GIEŁDA WARSZ. NIEURZĘD.

Warszawa. (M.) Poza giełdą urzędową dokonywano wczoraj trans akcji po kursach następujących: Dolary 42.500, franki fr. 2850. funty ang. 198.000, marki niem. 2.03, ruble złote 2,250.000, srebrne 13.000. Lilon 6300.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 12. bm.: Berlin 0.02.60; Holandja 214.30; N. Jork 547.50; Londyn 25.52; Paryż 36.55; Medjolan 27.22; Praga 16.37.50; Budapeszt 0.12; Belgrad 5.57.50; Sofja 4.30; **Warszawa 0.01.40;** Wiedeń 0.0077; austr. stempl. 0.0077.25.

W **Gdańsku** płacono wczoraj Mp. 50.24 i pół—50.50 i pół; przekazy 46.24 i pół—49.60 i pół. W **Berlinie** Mp. 5050; przekazy 49.50—50 i jedna trzecia.

GIEŁDA ZBOŻOWA OFICJALNA.

Na giełdzie skromne obroty, w owsie doborowym po 145000 loco Uhnów i w życie po 146000 loco Jezierżany-Piłatkowce.

Na rynku żywsze obroty w zbożach z natychmiastowem ładowaniem, celem wyzyskania bieżących taryf przewozowych, wskutek czego ceny kształtują się silnie zwyżkowo. Popyt na zboże twarde i dobrej jakości przy nie wystarczającej podaży z powodu rozpoczętych robót polnych. Tendencja silna, usposobienie bardzo ożywione.

GIEŁDA ZBOŻOWA NIEOFICJALNA.

Tendencja chwiejna. Pszenica 185 — 192000: Żyto 125 — 132000; Jęczmień 108 — 110000: Hreczka 95 — 110000: Owies 125 — 135000; Grys 55—56000.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(—) Dziś na targu silniejszy popyt na ziemniaki, których podaż w ostatnich dwu dniach zmniejszyła się. Cena dochodzi dziś do 400 mp. za kg. Także cena chleba tzw. „żydowskiego" podskoczyła o 100 mp. na bochenku.

Ceny mięsa, jarzyn i nabiału niezmienione, jednak okazują pewną tendencję zwyżkową. Za litr mleka płacono dziś od 1200—1600 mp., śmietany kwaśnej 1800—3000, masła kuchennego 24000—26000, deserowego 30000—34000 mp. Za kilo mięsa wołowego płacono 10000—15000, wieprzowego 14000—17000, cielęcego 8000—10000 mp.

Za kilo ciemnego chleba płacono 1500—1600 mp., jasnego 2100—2500 mp., za bułkę 160—350 mp.

Za kilo ziemniaków płacono 250—350 mp., cebuli 1000—1200 mp.

Z SALI SĄDOWEJ.

Echa walk wyborczych.

Lwów, 12. kwietnia.

Wczoraj w obw. sądzie karnym odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Dysiowi, 19-letniemu parobkowi z Ulicka. We wsi tej nauczycielką jest Domicela Nejeteju, której poglądy polityczne nie podobały się pewnym wiejskim politykom. Wydelegowali oni wobec tego Jana Dysia, oraz kilku innych parobków, aby wybili z głowy nauczycielce zbrodnicze, wedle ich pojęć, przekonania. Rezultatem było, że Dyś napisał kartkę z pogróżkami, oraz osobistymi atakami na Nejetejównę i przyjepił ją na oknie nauczycielki. Trybunał rozpatrywał wczoraj tę sprawę, ze względu jednak na niestawienie się świadków rozprawę odroczono.

Wspomnienie z wojny bolszewickiej.

Lwów, 12. kwietnia.

Przed trybunałem sądu przysięgłych pod przewodn. r. Meyera odbyła się rozprawa przeciwko 22-letniemu Stefanowi Maćkówowi, oskarżonemu o rabunek, dokonany na żołnierzach polskich w r. 1920. W rezultacie skazano go na 3 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Kronika.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Piątek, 13. kwietnia. Rz. kat.: Romana. — Gr. kat.: Hnatyja. — Słow.: Przemysława.

Rocznica Racławicka. Tradycyjne zebranie pod pomnikiem Bartosza Głowackiego, w parku Łyczakowskim, urządza Stow. „Gwiazda" w niedzielę 15. b. m., o g. 5 po poł. — Wieczorem tego samego dnia o g. 7 i pół w sali „Gwiazdy" odbędzie się uroczysty obchód z udziałem Dra Borowca, Tow. śpiewackiego „Echo" i Klubu mandolinistów „Dźwięk". Na zakończenie „Scena Gwiazdy" odegra obraz ludowy Staszczyka „Bartosz Głowacki" i odtworzy obrazy z żywych osób.

Ku uczczeniu 129 rocznicy bitwy Racławickiej odbędzie się w niedzielę dnia 15. kwietnia 1923, w sali Teatru Małego przy ul. Grodzkiej, uroczysty obchód o godz. 3 po poł., z następującym programem: 1) Słowo wstępne wypowie Kurator Tow. ks. Dr. Sodowski. 2) Członkowie odegrają komedję w dwóch aktach Narzyńskiego p. t. „Pan Prezydent w kłopotach" i obraz dramatyczny w 1 akcie p. t. „Kościuszko w więzieniu". Bilety wcześniej do nabycia w cukierni M. Bachmana, ul. Słowackiego l. 8, a w dniu przedstawienia od godz. 10 rano przy kasie Teatru Małego. W antraktach przygrywać będzie orkiestra bursy im. St. Kostki. Po przedstawieniu wieczornica towarzyska.

Piętnasta rocznica tragicznego zgonu Andrzeja hr. Potockiego przypadła na dzień dzisiejszy. Upamiętnić ją po-

stanowiłoco w swoim czasie pomnikiem spiżowym i żywym, zbierano na cele te fundusze, dano do wykonania wyróżniony projekt. Możeby członkowie owych komitetów obywatelskich zechcieli potomnym zdać sprawę z dokonanej akcji.

Echa mordu ś. p. prałata ks. Butkiewicza. Cała Polska, jak długa i szeroka, protestuje na tłumnych zgromadzeniach przeciw nieludzkiemu postępkowi sowietów. Zebranie podobne odbyło się i w Lublinie, a w teatrze miejscowym jeden z artystów wygłosił w przerwie między aktami gorące przemówienie, orkiestra zaś odegrała żałobny marsz Chopina.

Ś. p. prof. Henryk Radziszewski. Wczoraj w nocy zmarł nagle w Golinach (pow. Koniński) poseł profesor Henryk Radziszewski, jeden z wybitnych członków Z. L. N., znakomity ekonomista. Ś. p. Radziszewski, urodzony w r. 1873, studiował w Belgii i Francji. Po powrocie do kraju, dał się poznać jako autor szeregu dzieł z dziedziny historii gospodarstwa społecznego. Ostatnio piastował w wyższej szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie katedrę ekonomji politycznej. Był jednym z najdzielniejszych członków Sejmu, w charakterze spraw gospodarczych i skarbowych. Posłował 2-krotnie z ziemi Kaliskiej.

O kanonizację Ofiary katów sowieckich. (AW). Senator Kosskowski na łamach „Kurjera Warsz." rzuca inicjatywę kanonizacji prałata ks. Butkiewicza, męczennika wiary.

Red. Zygmunt Fryling z okazji 50-lecia swej pracy dziennikarskiej złożył pół miljona marek na Syndykat dziennikarzy polskich i na Tow. Dziennikarzy polskich, w równych częściach. Oba te stowarzyszenia wyrażają hojnemu ofiarodawcy - jubilatowi koleżeńską serdeczną podziękę.

Z Syndykatu dziennikarzy polskich. Posiedzenie nowowybranego Wydziału odbędzie się w piątek, 13. b. m., o g. 5 po poł.; w godzinę później, t. j. o g. 6 wiecz., dalszy ciąg walnego zgromadzenia, na którego porządku dziennym są: sprawa unormowania płac dziennikarskich i referat p. Osady z Ameryki o reemigracji. Uprasza się o liczny udział.

Dodatek pensyjny na kwiecień. Z Warszawy telefonują: W piątek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którem między innymi będzie zadecydowana sprawa dodatku procentowego dla urzędników państwowych za miesiąc kwiecień, ustalonego przez państwowy Urząd Statystyczny. Według informacji tego dziennika, dodatek ten będzie wypłacony natychmiast po uchwaleniu przez Radę Ministrów, t. j. najpóźniej w poniedziałek.

Wspólne „Święcone" członków lwowskiej „Gwiazdy" odbędzie się w sobotę, 14. b. m., o g. 7 wieczorem.

O sanacje telefonów lwowskich. — Dziś, w czwartek, o g. 12 w południe, odbędzie się konferencja w sprawie stosunków telefonicznych we Lwowie w Dyrekcji Ski telefonicznej. Ponieważ na tę konferencję zjadą delegaci rządu, min. poczt i telegr., byłoby wskazane, aby w niej wzięli udział także przedstawiciele wielkich instytucji przemysłowych, bankowych, Targów Wschodnich i najbardziej poszkodowani z powodu fatalnych stosunków telefonicznych. Reprezentanci prasy otrzymali już zaproszenie.

Rocznica założenia Rzymu. Nasz korespondent warszawski telefonuje: Prezes Syndykatu dziennikarzy warszawskich pos. Jan Dąbski udaje się w towarzystwie dziewięciu innych przedstawicieli prasy polskiej do Włoch, na uroczystości z powodu rocznicy założenia Rzymu.

Cenne odkrycie w kościele poznańskim. Inż. Cybichowski odkrył w kościele podominikańskim w Poznaniu, po usunięciu grubej warstwy tynku, piękny portal z terrakoty w czystym stylu wczesnego gotyku, sięgający XIII. stulecia. OO. Dominikanie, celem wzmocnienia murów po wylewie Warty otynkowali w r. 1690 portal, który dzięki temu dochował się do dni naszych w nieuszkodzonym stanie.

Inspekcja administracyjna. W wykonaniu uchwały Rady Ministrów mianowani zostali inspektorami administracyjnymi Województw (Wojewódzkich Urzędów Zdrowia) i Starostw (Powiatowych Urzędów Zdrowia) na cały obszar Państwa dr. Tadeusz Hilarowicz (dla strony administracyjno - prawnej) i dr. Wiktor Hryszkiewicz (dla strony administracyjno-lekarskiej).

Awanse oficerskie. Według rozporządzenia ministra Sosnkowskiego awanse oficerskie przeprowadzi się na zasadzie starszeństwa oraz wyboru, przyczem listy awansowanych ze starszeństwa ustali minister, awansów z wyboru dokona się na podstawie wniosków odnośnych dowódców. Ilość awansów — które mają nastąpić w maju — określi osobne rozporządzenie ministra.

Wrażenia O. Genocchiego z wizytacji Małopolski Wschodniej.

Wysłannik Watykanu wierzy w ustanie waśni narodowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (M.) Wizytator Apostolski O. Genocchi oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że podczas pobytu swego w Małopolsce wschodniej **zauważył wśród ludności miejscowej wielkie pragnienie spokoju i zupełny przesyt wszelkich walk.** „Stosunki między współżyjącemi w Małopolsce wschodniej narodami — powiedział O. Genocchi — nie są jeszcze idealne, jednakże należy przypuścić, że **czas ukoi wszelkie waśnie, podsycone przez wojnę** i sprawi, że dawniejsze nieporozumienia ustaną raz na zawsze". Dlatego, zdaniem O. Genocchiego, z **ufnością można spoglądać w przyszłość.**

W przededniu zerwania stosunków polsko-sowieckich.

Druga nota sowiecka do rządu W. Brytanji utrzymana jest również w tonie aroganckim.

Londyn, (PAT.) „Daily Mail" donosi, że rząd sowiecki wystosował do kierownika angielskiej misji w Moskwie **drugą notę z odpowiedzią na protest angielski** w sprawie prześladowania Kościoła przez bolszewików. Ta druga nota, podobnie jak pierwsza, którą rząd angielski odrzucił, **jest także utrzymana w niewłaściwym tonie.**

Jak donoszą, stosunki między obu rządami nie polepszyły się. Słychać, że rozważana jest kwestja **odwołania misji angielskiej w Moskwie, oraz usunięcia sowieckiej delegacji handlowej z Anglji.**

Nowy biskup prawosł. w Wilnie. Do Warszawy przybył z Odessy arcyb. prawosł. Teodozy, b. władyka smoleński. Obejmie on za zgodą Rządu polskiego prawosławną katedrę biskupią w Wilnie. O. Teodozy został usunięty przez rząd sowjecki za wrogi stosunek do ostatnich reform bolszewickich w łonie Cerkwi prawosławnej.

Siedziba biskupa gdańskiego. Z Gdańska donoszą, że stary pałac w Oliwie, który w myśl projektu senatu gdańskiego miał być przeznaczony na pomieszczenie kawiarni, będzie zamieniony na siedzibę biskupów gdańskich.

Przyjazd uczonego francuskiego. Z Warszawy donoszą: Dnia 17. b. m. przybywa do Polski znakomity uczony francuski prof. Emil Bourgeois. Przybędzie on najpierw do Krakowa, gdzie wygłosi 5 prelekcji, dnia 25. b. m. uda się do Lwowa, a dnia 29. do Warszawy.

Zjazd chemików polskich w Warszawie po trzydniowych obradach ukończył swe prace. Przyjęto szereg uchwał w sprawie nauki i przemysłu chemicznego.

Wycieczka studentów włoskich. Z Warszawy telefonują: Przybyła tu wycieczka kilkudziesięciu studentów włoskich z profesorami na czele. Goście zwiedzą główne miasta i środowiska przemysłu polskiego.

Komunikacja z państwami nadbałtyckiemi. (AW) Z Warszawy telefonują: Wczoraj rozpoczęły się tu narady z przedstawicielami kolei łotewskich i estońskich w sprawie konwencji, tyczących się komunikacji kolejowej między Estonją a Łotwą i Polską, a Estonią przez Łotwę.

Most na Niemnie. Most kolejowy na Niemnie pod Grodnem został całkowicie wykończony. Próba mostu odbędzie się 16. b. m., a uroczyste otwarcie w końcu przyszłego tygodnia. W ten więc sposób najpóźniej 1. maja bezpośrednia komunikacja Warszawy z Wilnem stanie się faktem dokonanym.

Warszawa w walce z drożyzną. Z Warszawy telefonują: W sobotę po południu odbędzie się w wydziale zaopatrywania przy magistracie warszawskim konferencja w sprawie powstrzymania wzrostu drożyzny, w której wezmą udział przedstawiciele 64 związków kupców, przemysłowców, spożywców, pracowników i wydziału zaopatrywania.

Sekwestr cukru. Z Warszawy telefonują: W nadzwyczajnym Komisarjacie dla walki z drożyzną jest opracowany projekt ustawy w sprawie sekwestru cukru, który to projekt w krótkim czasie wpłynie do Sejmu.

„Polonia Restituta". Z Warszawy donoszą: Dnia 10. b. m. odbyło się posiedzenie kapituły orderu „Polska Odrodzona". Ułożono ostateczną listę odznaczeń na dzień święta narodowego 3. Maja.

Obrót przesyłek pocztowych za pobraniem z Górnym Śląskiem. Z dniem 1. kwietnia b. r. został wprowadzony z polską częścią Górnego Śląska obrót poleconych przesyłek listowych, paczek i listów wartościowych za pobraniem do 500.000 mkp. za każdą poszczególną przesyłkę na zasadach, obowiązujących w ruchu wewnętrznym.

Podwyższenie agia celnego. Według rozporządzenia, ogłoszonego w Dz. U. Rz. P. Nr. 31, mnożnik celn. normalny z dniem 1. kwietnia b. r. został podwyższony na 6000 (dotychczas 3000), a mnożnik ulgowy na 4000 (dotychczas 2000). Dotychczasowe wysokości dopłat celnych 299.900 proc. (mnożnik 3000) i 199.900 proc. (mnożnik 2000) będą stosowane do odpowiednich towarów do dnia 30. kwietnia b. r., jeżeli towary te: a) zostały nadane do przewozu koleją lub statkiem bezpośrednio do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej, najpóźniej w dniu 27. marca b. r., do towarów takich urzędy celne stosują dotychczasowe normy dopłat (mnożników) na podstawie kolejowych listów przewozowych lub konosamentów; b) zostały nadane do przewozu koleją lub statkiem bezpośrednio, jednak z przeznaczeniem dla odbiorców na obszarze celnym Rzeczypospolitej Polskiej, najpóźniej w dniu 27. marca b. r., do towarów takich urzędy celne stosują dotychczasowe normy dopłat (mnożników) tylko na podstawie poleceń Ministerstwa Skarbu; c) zalegały w dniu 1. kwietnia b. r., w celnych składach urzędowych, kolejowych oraz nieurzędowych publicznych lub prywatnych.

Fałszywe banknoty. Polska Kraj. Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty po 10.000 marek z datą 11. marca 1922 r. i 50.000-markowe z datą 10. października 1922 r. Fałszywy banknot 10.000-markowy: Wykonany na papierze zwyczajnym, bardziej sztywnym, grubszym, bez znaku wodnego lub ze znakiem wodnym odmiennym, słabiej się uwydatniającym. Obie strony falsyfikatu utrzymane są w tonie jaśniejszym (odcień farb brudno-zielony). Ornamentacje z winiet i kompozycji giloszowych nie są tak wyraźne, jak na banknotach autentycznych. Główki w medaljonach nieodpowiednio cieniowane, wskutek czego brak wyrazistości. Tło z liczb 10.000 i orzełków występuje niewyraźnie. Numeracja kształtem cyfr dosyć udatna, koloru tła medaljonów. Charakterystyczne cechy fałszywych banknotów 50.000-markowych podaliśmy dawniej.

Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. Przy ul. Bourlarda 5, o g. 6.15, odbędą się następujące wykłady: We czwartek, 12. b. m.: „Życie i działalność Napoleona I." — Dr. Adam Korpuszko. W piątek, 13. b. m.: „Twórczość Jana Bułhaka" (z obr. świetln.) — inż. Ign. Drexler.

Dobra rada dla gospodyń. Od pewnego czasu w handlu artykułów kolonjalnych widzimy ciekawe zjawisko: kakao **jest kilkakrotnie tańsze** od kawy, która w czasach normalnych była od niego tańsza. W ostatnich dniach **kakao** okazuje dalszą tendencję **zniżkową: w** sklepach miejskich zniżono cenę za 1 kg. o 2000 mp. Doszło do tego, że sprowadzane z za morza kakao jest znacznie tańsze od produktu krajowego — cykorji! Tę konjunkturę handlową, która może być tylko przejściową, gosposie nasze powinny wykorzystać w swoim budżecie domowym. Kakao, jak to powszechnie wiadomo, jest o wiele posilniejsze od kawy, dlatego też przez hygienistów bardzo jest zalecane, zwłaszcza dla dzieci i dla osób słabowitych. Zawiera ono przytem sporo tłuszczu, którego w kawie nie spotykamy. Trudno zaiste zrozumieć, dlaczego dajemy pierwszeństwo kawie, która przecie zawiera duże ilości kokainy, jednego z najbardziej szkodliwych narkotyków. Matki, dbałe o zdrowie swoich dzieci, niech dobrze to rozważą, czem lepiej karmić swe „pociechy"; obecnie chwila jest taka, że można połączyć wymagania hygjeny ze znacznie mniejszym wydatkiem. Kakao, kilkakrotnie tańsze od kawy, przyniesie znaczną oszczędność w budżecie. Dla tych, co nie lubią kakao z mlekiem, radzimy przyrządzać je z żółtkiem. Należy żółtko ubić z cukrem, potem dosypać odpowiednią dozę kakao i mięszać dopóty, aż się zrobi z tego jednolita masa. Potem dolewać potrochu wrzątku, ciągle mięszając, aby się wszystko kakao całkiem rozpuściło. Napój, w ten sposób otrzymany, prawie nie ustępuje doskonałej czekoladzie i dzieciom bardzo smakuje. Niech gosposie nasze skorzystają z naszej rady i zaopatrzą się w kakao, dopóki ono jest tak tanie. Nie będą tego żałować.

(u) **Towary, których wywóz za granicę jest zabroniony.** Obwieszczeniem Ministra przemysłu i handlu uzupełniono listę artykułów, których wywóz za granicę został zabroniony, następującymi artykułami: Miedź, nikiel, kadm, mosiądz, tombak, argentyn, brytanja, bronz i inne stopy metalowe w wiórach, opiłkach i złomkach oraz ołów w złomkach. — Wywóz za granicę tych artykułów dopuszczalny jest tylko za specjalnem zezwoleniem urzędów, względnie izb przywozu i wywozu.

(u) **Zakaz reekspedycji w polsko-niemieckich stacjach granicznych.** Z Poznania donoszą, że tamtejsza dyrekcja kolejowa wydała zakaz reekspedycji wszelkich przesyłek na stacjach granicznych z Niemcami: Zduny, Rawicz, Leszno, Zbąszyń i Drawski Młyn. Zakaz ten nie dotyczy stacji granicznej Hanelen.

Stan szkolnictwa polskiego w Litwie kowieńskiej omawiano szczegółowo na walnem zgromadzeniu tow. „Oświata" w Kownie. Położenie jego jest bardzo opłakane, postanowiono więc odnieść się do Sejmu z żądaniem zmiany dotychczasowego systemu polityki litewskiej w stosunku do szkół polskich. W Łotwie szkolnictwo polskie doznaje również pokrzywdzenia w przeciwieństwie do szkół białoruskich, które rząd otacza opieką. Rada szkolna wniosła energiczny protest w tej sprawie do ministerstwa oświaty w Rydze, a nie wątpimy, że i Rząd polski poczyni na miejscu odpowiednie kroki.

(*) **Udział Polaków w Praskim Targu.** Dowiadujemy się od jednego z reprezentantów przemysłu i kupiectwa polskiego, którzy zwiedzili „Targi Wzorkowe" w Pradze, o powodzeniu naszego przemysłu zdobniczego i zabawkarskiego zagranicą. Z wystawców jedynie Liga Pomocy Przemysłowej ze Lwowa okazała zabawki wełniane, o których wielki hurtownik praski wyraził się: „Po Hiercie Retzins w Singen jesteście drugą firmą". Ozdoby na drzewko zostały w drobnej sprzedaży rozchwytane. „Kilim" w Zakopanem i „Syndykat koszykarski" w Krakowie rozsprzedały zupełnie swe wyroby. Na kasetki „Syndykatu" poczyniono wielkie zamówienia do Belgji. Naogół wysokie cła wwozowe utrudniają przy obecnej walucie czeskiej trwałe stosunki handlowe polsko-czeskie.

Stracenie bandytów. Z Lublina donoszą: Wczoraj rano został wykonany wyrok śmierci na b. wojskowych Gruszce i Prybem, skazanych przez sąd doraźny za rabunek.

Dwu kawiarzy paskarskich skazał magistrat na grzywnę po miljonie mkp. Czy ich to zniechęci do dalszego zdzierstwa — wątpimy bardzo. Odebranie koncesji i plakatowanie nazwisk takich multimiljonerów wojennych możeby stało się wreszcie ostrzeżeniem dla publiczności, jakie lokale ma bojkotować.

(h) **Zguba zegarka.** Dr. Kazimierz Pawłowski, zam. przy ul. Ponińskiego 7, zgubił wczoraj złoty zegarek bransoletowy wart. miljon marek.

(h) **Systematyczne kradzieże.** Służąca Marja Oliwa false Neuhert u kupca Judy Rothsteina przy ul. Kaźmierzowskiej, popełniała od dłuższego czasu systematyczne kradzieże bielizny z magazynu, którą częściowo sprzedawała swoim zawodowym koleżankom. Onegdaj wyw. Wach aresztował ją. Aresztowana przyznała się do kradzieży, twierdząc, że dokonała to z biedy, gdyż pobierała 8.000 (!) pensji miesięcznej. Część skradzionych rzeczy wart. około 3 miljony, już odebrano.

(h) **Kradzież futer.** Onegdaj po południu skradziono z mieszkania Janusza Rywałkowskiego, urz. bankowego, zam. przy ul. Kadeckiej 8, futro damskie wart. 4.000.000 mk. — Z przedpokoju dr. Ludwika Rohra przy ul. Zimorowicza 9, skradziono wczoraj 2 futra, wartości 5 miljonów.

(h) **Włamanie do fabryki zapałek.** Przed dwoma tygodniami dokonano włamania do fabryki zapałek „Płomień" przy ul. Św. Marcina 22 i skradziono po wyłamaniu drzwi blachę i rury wart. 500.000 mk.

(h) **Kradzież worków z piwnicy.** Z piwnicy Gerschona Kremmera przy ul. Łokietka 8, skradziono po rozbiciu kłódki 135 worków próżnych wartości jednego miljona marek.

(h) **Pożar pod Brzozowem.** Przedwczoraj wybuchł pożar w zabudowaniach dworskich w Izdebkach, powiat Brzozów i zniszczył doszczętnie dom mieszkalny administratora majątku Romana Bobowskiego. Szkoda wynosi wiele miljonów.

(h) **Samobójstwo wskutek nałogowego pijaństwa.** W lesie obok cmentarza w Chodorowie powiesił się onegdaj Aleksander Kranz, ojciec 7 dzieci, z powodu nałogowego pijaństwa.

Pożar pałacu pod Samborem.

Szkoda wynosi pół miljarda.

Lwów, 12. kwietnia.

(h) Przed kilku dniami wybuchł pożar z powodu wadliwej budowy komina w pałacu Leontyny Okińskiej na obszarze dworskim Głęboka koło Sambora, dzierżawionym przez Karola Heimbergera. Spłonął cały dach i 13 pokoji. **Szkoda wynosi 500,000.000 mk.**

Samobójstwo oficera z powodu nieuleczalnej choroby.

Krosno, 10. kwietnia.

(h) Onegdaj przyjechał na urlop w celach zdrowotnych do Wietrzna, pow. Krosno, ppor. Joachim Krężałek z Wojskowego urzędu gospodarczego w Brześciu. Wieczorem 6. b. m. ppor. Krężałek, który zapadł na nieuleczalną chorobę płucną, położył się do łóżka i celnym strzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Denat pozostawił list, w którym oznajmił swą ostatnią wolę.

Krwawe święta w Czyżykach.

Lwów, 11. kwietnia.

(h) Czyżyki-Gaje pod Lwowem, były przedwczoraj widownią krwawych zajść, wynikłych na tle silniejszego podniecenia alkoholowego z okazji świąt ruskich.

Około wieczora zebrani koło karczmy parobczaki wszczęli awanturę, która przemieniła się w bójkę, w czasie której zabito nożami Daniela Krupę i ciężko poraniono Aleksandra Jakobiszyna i Michała Ptasznika. Posterunek P. P. wszczął natychmiast energiczne dochodzenia, których wyniki nie są na razie jeszcze znane.

Z teatrów lwowskich.

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Czwartek, 12. kwietnia: „Rigoletto" (gośc. wyst. St. Argasińskiej-Choynowskiej).

Piątek, 13. kwietnia: „Orlę"

Sobota, 14. kwietnia, g. 3: „To co najważniejsze" (nieodwołalnie po raz ostatni).

Sobota, 14. kwietnia, g. 7: „Holender Tułacz", pierwsza część Cyklu Wagnerowskiego.

Niedziela, 15. kwietnia, g. 3.30: „Cyganerja" (gośc. występ Argasińskiej-Choynowskiej).

Niedziela, 15. kwietnia, g. 7: „Orlę".

Poniedziałek, 16. kwietnia: „Orlę".

Wtorek, 17. kwietnia: „Tannhauser", druga część cyklu Wagnerowskiego,

Środa, 18. kwietnia: „Orlę".

Czwartek, 19. kwietnia: „Lohengrin", trzecia część cyklu Wagnerowskiego.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Czwartek, 12. kwietnia: „Rozkosze domowego ogniska".

Piątek, 13. kwietnia: „Brat marnotrawny".

Sobota, 14. kwietnia: „Brat marnotrawny".

Niedziela, 15. kwietnia: „Brat marnotrawny".

Poniedziałek, 16. kwietnia: „Brat marnotrawny" (50 proc. zniżki).

Wtorek, 17. kwietnia: „Rozkosze domowego ogniska".

Repertuar Teatru Nowości.

Czwartek, 12. kwietnia: „Japonka".

Piątek, 13. kwietnia: „Japonka" (50 proc. zniżki).

Sobota, 14. kwietnia: „Frasquita".

Niedziela, 15. kwietnia, g. 3.30: „Rozkosze domowego ogniska".

Niedziela, 15. kwietnia, g. 7: „Frasquita".

Poniedziałek, 16. kwietnia: „Frasquita" (50 proc. zniżki).

Wtorek, 17. kwietnia: „Frasquita"

Gościnny występ Stanisławy Argasińskiej - Choynowskiej. Czwartkowe przedstawienie „Rigoletta" zapowiada się doskonale. P. Argasińska rolę swą w „Rigolecie" zalicza do najcelniejszych i wszędzie, gdziekolwiek ją kreowała, spotykała się z najwyższem uznaniem krytyki i publiczności.

„Brat marnotrawny". komedja Wilde'a, zdobyła sobie odrazu sympatję u publiczności, która codziennie szczelnie wypełnia widownię teatru Małego i oklaskuje piękną grę naszych artystów oraz doskonałą reżyserję p. Żyteckiego.

W sprawie biletów, zakupionych na „Frasquitę". Bilety, zakupione w NUZIE na piątkowe przedstawienie (13. b. m.) „Frasquity", są ważne na 20. b. m., również na „Frasquitę".

Sprzedaż biletów na Cykl Wagnerowski. Dziś, t. j. w czwartek, rozpoczęła się we wszystkich kasach teatralnych sprzedaż biletów na Cykl Wagnerowski. Jak wiadomo, cykl odbędzie się w sobotę, we wtorek i czwartek.

—0—

Nauczyciele rel. mojż. a nowe prądy w szkolnictwie.

Lwów, 12. kwietnia.

W czasie świąt obradował we Lwowie w szkole im. Mickiewicza V. Walny Zjazd Tow. naucz. rel. mojż. w szkołach powszechnych. Jest to organizacja zawodowa, która posiada już za sobą osiemnastoletnią chlubną tradycję i w czasach przedwojennych.

Obecnie Two naucz. rel. m. wraca do pokojowej pracy, czego zaczątkiem był onegdajszy Zjazd.

Zjazd otworzył prezes p. Schipper, następnie wygłosił przemówienie powitalne w imieniu władz szkolnych wizytator O. S. L. p. Miecz. Żukowski, który uczestniczył i w dalszych obradach. — Podobnie imieniem rabinatu lwowskiego powitał Zjazd dr. L. Freund. Następnie przed przystąpieniem do porządku obrad, zebrani powzięli uchwałę, wyrażającą radość z powodu **uznania granic wschodnich Rzpltej, którą zakomunikowano Rządowi.**

Po obszernem sprawozdaniu przewodniczącego za lata 1914—1922, przyjęto projekt nowego planu nauki rel. mojż. w szkołach powszechnych (ref. p. Gottesmann), oraz wysłuchano referatu p. Ruma na temat obecnych zadań naucz. rel. m. Z kolei po dłuższej dyskusji przyjęto m. i. rezolucje w sprawie konkursów, kwalifikacji, kompetencji kahałów przy mianowaniu naucz. rel. m., oraz w piekącej kwestji przejęcia na etat rządowy zasłużonych w szkolnictwie nauczycieli szkół fund. bar. Hirsza, którym kuratorja tej instytucji dała zmarnieć w nędzy bez należytego zaopatrzenia.

Na zakończenie wybrano nowe prezydjum w osobach p. N. Schippera (Lwów) prez., T. Aszkenazego (Brody) wicepr., B. Blitza (Kołomyja) sekr., E. Gottesmanna (Stanisławów) skarb., oraz ośmiu członków wydziału.

Obrady, w których brali udział najpoważniejsi przedstawiciele żydowskiego nauczycielstwa szkół powsz., miały charakter b. poważny i świadczyły o wybitnem wyrobieniu pedagogicznem i obywatelskiem zebranych.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 175/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Kapturkiewicz syn Florjana i Franciszki z Ziembów, urodzony 4 listopada 1893 w Zymbarku, odszedł w r. 1914 na wojnę jako żołnierz 20 pp. i od końca tego roku niema o nim wiadomości. Wobec domniemania śmierci jego wdraża się na prośbę Anny Kapturkiewiczowej z Tymbarku postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wzywa się oddz. elenie sądowi lub kuratorowi adw. dr. Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o zaginionym, którego wzywa się, by w sądzie tutejszym się stawił, lub o swem życiu doniósł. Na ponowną prośbę po 31 października 1923 orzeknie się o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 2 stycznia 1923. 2671

T. 42/23. Stefan Bodnar syn Andrzeja urodzony w Czyrzynie, lat 39, był na froncie włoskim i od 1917 nie daje wiadomości. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia sądowi albo dr. Wańkowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym poczem na ponowną prośb wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 23 marca 1923. 2765

T. 153/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Pisak urodzony 6 lutego 1881 w Kaczanówce powiat Skałat i tam zamieszkały, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego do 15 p. p. i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, a ostatnio w lecie 1915 w bitwie pod Lublinem, gdzie wedle pogłosek miał polec na polu bitwy, co stwierdzono zeznaniami świadka Jana Augustyna. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Łucji Pisak postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratowi dr Friedmanowi, adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym. Józefa Pisaka o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 12 stycznia 1923. 2793

T. 225/22. Stefan Krywiak syn Mikołaja i Marji, urodzony w Sokoli 3 listopada 1898, wyjechał w 1914 za robotą do Czech, powołany do wojska nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia sądowi albo dr. Kopystjańskiemu, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 18 listopada 1922. 2766

T. 329/22. Grzegorz Kulikowski syn Teodora, urodzony w Sarnach 1882 r. w bitwie pod Lublinem 1914 zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go zmarłym i rozwiązania węzła małżeńskiego, wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia sądowi albo dr. Wańkowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda sąd ostateczne orzeczenie

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 26 października 1922. 2767

T. 16/23. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Kiprjan syn Fedora, urodzony 28 kwietnia 1891 w Strzylczu powiat Horodenka, odszedł 1919 r. do wojska ukraińskiego i wszelki słuch o nim zaginął. Zarządzając powyższe postępowanie, ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu sądowi lub adw. dr. Wurberowi w Horodence, jako kuratorowi, poczem sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, 12 lutego 1923. 2739

T. 22/23. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedor Werbiszczuk syn Jakowa urodzony 3 lutego 1890 w Czerniawie powiat Kołomyja, ożeniony z Anną Melnyczuk, od zaś 1918 r. do wojska ukraińskiego, ostatni raz pisał na wiosnę 1919 r. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu sądowi lub adw. dr. Hererowi w Kołomyi, poczem sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, 22 lutego 1923. 2740

T. V. 277/22/8. Józef Słupczyński urodzony 1881 r. w Trzcianie powiat Rzeszów, syn Jędrzeja i Balbiny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 4 bataljonu strzelców brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i w okolicy Sieniawy był lekko ranny w rękę, leczony był w szpitalu wojskowym w Krakowie i stąd zawiadomił swoją żonę we wrześniu 1914 r. o leczeniu się w szpitalu. Po wyzdrowieniu Józef Słupczyński miał walczyć w Karpatach i tam ponieść śmierć z końcem 1914 lub z początkiem 1915 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Marjanny Słupczyńskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Dańcowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Słupczyńskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 12 stycznia 1923. 2776

T. V. 359/22/5. Antoni Kozyra urodzony 1880 r. w Gniewczynie powiat Przeworsk, syn Józefa i Marjanny, pobrany w czerwcu 1915 r. do austro-węg. wojska, przydzielony do austr. 33 pułku pospolitego ruszenia brał udział w wojnie na froncie włoskim i w pierwszych dniach listopada 1915 r. miał ponieść śmierć na polu walki, odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Katarzyny Kozyrowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Schneeweisowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Kozyrę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 9 grudnia 1922. 2763

T. 224/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Nyżnyk syn Wasyla urodzony 14 sierpnia 1895 w Piotrowie powiat Horodenka, odszedł 1915 r. do 80 p. p. austr. W jesieni 1916 r. kartkę pisaną przez rodzinę zaginionego zwrócono z dopiskiem, że Nyżnyk zabity. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu sądowi albo kuratorowi adw. dr. Sotalowi w Obertynie, poczem sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, 16 lutego 1923. 2712

T. 478. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Zamykot syn Nykoły urodzony 30/12 889 zamieszkały w Milowaniu St. Tyśmienicy powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak dochodzenia wykazały 1919 lub 1920 roku zmarł w niewoli w [illegible] w Milano. Wdrażając na prośbę Anny Zamykot postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego i rozwiązanie małżeństwa wzywa się by uwiadomiono Sąd albo kuratora i obr. węzła małż. adw. Dra W[illegible] w Tyśmienicy aż do dnia 26 lipca 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 6/12 1922. 2804

T. 933/22. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Hryń Przysiężnik syn Sawka urodzony 10 lutego 1886 zamieszkały w Słobódce Odaje powołany ogólną mobilizacją do

wojska zmar[illegible] jak wykazały [illegible] ho[illegible] cała w niewoli włoskiej 1920. Wdraża się na prośbę Anny P z Siężnik po[illegible]powanie celem udowodnienia śmierci zaginionego, wzywa się aby uwiad[illegible]miono Sąd albo kuratora i obr. w[illegible]zła małż. Dra Kornbluha w Stanisławowie aż do dnia 26 lipca 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasu będzie rozstrzygnięte o dowodzie złej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 4 listopada 1922. 2805

T. 3?1/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kasztaniuk Semena urodzony 7/1. 18?5 w Rakowcu powiat Horodenka od [illegible] 1918 do wojska ukraińskiego i znaku życia nie dał o sobie. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Sokalo w Obertynie, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Kolomyja 12 lutego 1923. 2751

T. 8/23. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mi[illegible] P[illegible] Wasyla, urodzony 30 listopada 18?7 w Tr[illegible]ce powiat Ś[illegible], ożeniony z Matroną z Sem[illegible], w[illegible] do wojska ukraińskiego [illegible] dotąd o sobie wiadomości. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. [illegible] w Zabłotowie, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Kolomyja, 8 lutego 1923. 2752

T. 6/23. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwana Dołhaniuka Wasyla, urodzony 11 marca 18?3 w Sorokach powiat Kołomyja, powołany 1919 r. do wojska ukraińskiego [illegible] słuch o nim zaginął. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi lub adw. dr. C[illegible]akowskiemu w Kołomyi jako kuratorowi, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Kolomyja, 14 lutego 1923. 27?4

T. 7/23. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michała Wol[illegible]ki Bazylego, urodzony w Winogradzie powiat Kołomyja, powołany do 9 pułku dragonów austr., uczestniczył w bitwie pod K[illegible] na Wołyniu w 1915, poczem słuch o nim zaginął. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi lub adw. dr. Ge[illegible]owi w Gwoździcu jako kuratorowi, poczem sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, 14 lutego 1923. 2733

T. 403/22. Edykt. Ołeksa Czerwinski, urodzony 29 marca 18?3, zamieszkały w Śniatyniu, żołnierz austr. armji, zaginął na wojnie od wiosny 1918 roku na froncie włoskim i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Natalją Czerwinską zawartego za rozwiązane, wzywa się, by uwiadomiono sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adw. dr. Borysiewicza w Potoku złotym o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, d. 22 grudnia 1922. 2?03

T. 512/22. Edykt. Maksym Zemła[illegible]uch s. Iwana, urodzony 17 kwietnia 1?9?, zamieszkały w Rzepińcach, żołnierz austrjackiej armji, zaginął na wojnie od 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Wasyla Dankiewicza w Rzepińcach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, d. 18 stycznia 1923. 2802

T. 271/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Grandzia, urodzony 21 listopada 1881 w Zubowie, powiat Trembowla i tam przynależny wyemigrował w roku 1910 do Kanady w celach zarobkowych i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Gała[illegible] postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi [illegible] P[illegible]wi

a w. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym Iwana Grandzija, [illegible] żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia edyktu tego w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, d. 3 marca 1923. 2795

T. VI. 37/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Nowakowski, rolnik z Myślachowic, powiat Chrzanów, przydzielony do 13 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się na prośbę Rozalji Nowakowskiej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego D. Bernardowi Dunkelmanowi adw. w Krakowie wiadomości o zaginionym. Pawła Nowakowskiego wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15. października 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 4 grudnia 192?. 2688

T. IV. 183/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Skórka, syn Jana i Anny z Moc[illegible]ów, urodzony w Gliniku górnym dnia [illegible] sierpnia 1866 wstąpił w grudniu 1915 do służby wojskowej w Samborze a od lata 1916 nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 przeto wdraża się na prośbę Piotra Skórki postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu wiadomości o powyż wymienionym a Józefa Skórkę wzywa, się aby przed niże wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 17. marca 1923. 2834

T. 13/22/5. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Franciszek Machij, syn Jana i Elżbiety urodzony 9 października 1873 w Poznance-hetmańskiej, powiat Skałat i tam zamieszkały należąc do wojska austrjackiego i biorąc udział w wojnie światowej padł trafiony w czoło kulą nieprzyjacielską w jesieni 1914 w bitwie pod Karpatami, co stwierdza naoczny świadek Piotr Czerny. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Franciszek Machij poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Paulin[illegible] Machij wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej uwiadomiono Sąd o zaginionym. Po upływie powyższego zasokresu i po podjęciu dowodów sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V
Tarnopol, dnia 2 lutego 1923. 2781

T. 138/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eliasz Dopla urodzony 2?. lipca 1883 w Haluszczyńcach pow. Skałat i tam przynależny powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego do 15 p. p. opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, a ostatnio w październiku 1914 w bitwie pod Przemyślem co stwierdzono zeznaniami świadka Michała Garlicza. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny Dopla postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Mautlowi adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym. Eliasza Doplę o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tego w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 6. lutego 1923. 27?

T. 556/22. Edykt. Wasyl [illegible]awryd[illegible]o s. Teodora 5/3 1883 zamieszkały w Bohorodczanach żołnierz austr. armji zaginął po czasie ataku w listopadzie 1915 na froncie rosyjskim i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora P[illegible] C[illegible]palna w Bohorodczanach o zaginionym do 6 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 23 grudnia 1922. 2801

T. 166/22. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci: Wasyl Dan[illegible] el. Dańków Petra urodzony 16 7 1896 roku w Smodnej powiat Kosów 1915 r. odszedł asenterowany na front włoski gdzie pod Gorycją popadł w niewolę włoską. Świadek Onufry B[illegible]natczuk był przy śmierci Wasyla D[illegible] w obozie jeńców w Casale di Altamura prow. Bari i widział jego zwłoki. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Kopińskiemu w Kosowie poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 20 lutego 1923. 2710

T. 179/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Juzuk s. Eustachego urodzony 4/11 1886 włościanin we wsi [illegible] powiat Kołomyja ożeniony z Eudokją z Perwusiaków odszedł 1919 r. do wojska ukraińskie o widziano go ostatni raz pod Kijowem poczem słuch o nim zaginął. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi lub adw. D. Kraśnickiemu w Kołomyi jako kuratorowi, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 23 lutego 1923. 2711

T. 232/22 4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Stanisław Nowak urodzony 13/12 1888 w Berezowicy Wielkiej powiat Tarnopol i tam przynależny powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 r. do 15 p. p. brał udział jako żołnierz udział we wojnie światowej i został w bitwie pod Przemyślem we wrześniu 1914 zabity co stwierdza naoczny świadek brat Rudolf Nowak. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Stanisław Nowak poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Anny z Lewickich 1ści Nowak 2ści Mszczuk wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby w przeciągu trzech miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 lutego 1923. 279?

T. 306/22. Edykt. Antoni Kseńczyn syn Danyły urodz. 29 lipca 1881 zamieszkały w Bilawińcach żołnierz austr. armji zaginął na wojnie od 1917 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michała Kozyra w Bilawińcach o zaginionym do 6 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy oddział IV.
Stanisławów, 21 grudnia 1922. 2812

T. 8/23. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Błydyk Ołeksy, urodzony 17 czerwca 18?0 w Potoczku powiat Śniatyn odszedł 1914 do wojska austr. i nie dał o sobie żadnej wiadomości. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu sądowi albo kuratorowi adw. dr. Goldstaubowi w Śniatynie poczem sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Kołomyja, 12 lutego 1923. 2786

T. 250/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Justyna Ilnicka zam. Babunycz wniosła o uznanie brata Andrija Ilnickiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Jurka Hurbaja popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w B[illegible] telce niżnej z 7 lipca 1922 wynika że Andrij Ilnicki został w r. 1914 powołany do armji austr. i wyruszył na front rosyjski gdzie w r. 1916 brał udział w bitwie i miał być zabitym od granatu. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Andrija Ilnickiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Aleksandrowiczowi adw. w Bo[illegible] wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy oddział V.
Sambor, 25 października 1922. 2?17

[illegible] 252/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Justyna Waśków wniosła o uznanie męża Andrzeja Waśków za zmarłego i zawartego z nim dnia 2 lutego 1909 gr. kat. cerkwi w Beniowej małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Bukowcu z 19 czerwca 1922 wynika, że Andrzej Waśków został w roku 1914 powołany do armii austrjackiej i przydzielony do [illegible] p. p. w Stryju. W r. 1915 pisał ostatnią kartkę z pola do żony. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Andrzeja Waśków i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Jędrzejowi Daniłowiczowi not. w Borynii, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, 25 października 1922. 2640

T. 324/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna R[illegible]łucka wniosła o uznanie męża Grzegorza Rozłuckiego za zmarłego i zawartego w dniu 21 czerwca 1908 w gr. kat. cerkwi w Sielcu małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni przesłuchanych świadków Petra Myśko i Piotra Zagórskiego oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Sielcu z 26 września 1922 r. wynika, że Grzegorz Rozłucki został w r. 1914 powołany do armji austr. i służył w Przemyślu. W roku 1915 po zdobyciu twierdzy przez wojska rosyjskie dostał się do niewoli i wywieziony do gubernii dońskiej miejscowości Makijewki gdzie pracował w fabryce żelaza w maju 1917 zachorował na tyfus, oddany został do szpitala gdzie podczas operacji miał umrzeć. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi więc domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 129 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Grzegorza Rozłuckiego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. w Samborze którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd powiatowy Oddział V.
Sambor, d. 8 grudnia 1922. 2624

T. 73/22 7. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia zaistniałej śmierci. Michał Czajka syn Iwana i Justyny urodzony 18-go września 1884 w [illegible] powiat Trembowla i tam zamieszkały powołany w roku 1919 do wojska ukraińskiego [illegible] wraz z cofającą się armią za Zbrucz [illegible] we wrześniu 1918 w Mohylewie [illegible] stwierdzono zaprzysiężonemi zeznaniami świadka [illegible] Krukowskiego. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Czajka poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Anastazji Czajka wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tego w Gazecie Lwowskiej uwiadomiono Sąd o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 20 stycznia 1923. 2797

T. 88/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Sobkowicz, urodzony 2 października 1877 w Podhajczykach powiat Trembowla i tam przynależny powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako

żołnierz brał udział w wojnie światowej, a w r. 1915 w Przemyślu dostał się do niewoli rosyjskiej co stwierdzono zeznaniami świadków Jana Cybulki, Jana Trojniaka i Stanisława Sobkowicza. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Sobkowicz postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Pohoreckiemu adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym. Franciszka Sobkowicza o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy oddział V.
Tarnopol, dnia 17 lutego 1923. 2824

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Pr. 9884/23. Sąd apelacyjny ogłasza, że Kazimierz Sokol, notarjusz w Budzanowie, przeniesiony do Skałatu dnia 10 marca 1923 swój urząd w Skałacie objął.
Lwów, 31 marca 1923. 2779 1—3

U 226/23. Ts. wyrokiem z dnia 3. kwietnia 1923 U 226/23 3 został Chaim Leopold rzeźnik w Monasterzyskach zasądzony na grzywnę 40.000 Mkp. a w razie niesciągalności na karę aresztu przez 10 dni za przekroczenie art. 19 ustawy z 2. lipca 1920 Nr. 67 Dz. U. poz. 449 popełnione tem, że dnia 23. marca 1923 w Monasterzyskach żądał i pobrał za przedmioty powszedniego użytku widocznie nadmierne ceny, mianowicie od Józefa Majewskiego za 1 kg. mięsa wołowego cenę 8.000 Mkp.

Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 3 kwietnia 1923. 2833

Liczba czynności Cg I. 551/22. Edykt. Strona powodowa Ilko Petryk wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Katarzynie Wiwczar, Jełnie Klimów i Nykole Bordun o 133 dol. 33 cet. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 12. kwietnia 1923 godz. wpół do 9 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 67. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra J. Aszkenazego adw. w Kołomyji kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Kołomyja, 1 marca 1923. 2853

C. 120/23 Edykt. W sprawie Josypa Jacynyka z Nowosiółki kost. powoda, przeciw nieznanemu z życia i z miejsca pobytu Wasylowi Jacymykowi Sawki pozwanemu o własność ciał hlp. whl. 165 i 167 gm. Nowosiółka kost. wyznaczono audjencję na dzień 20 kwietnia b. r. o godz. 10 przedpoł. w tut. sądzie. Kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Jacynyka został ustanowiony dr. Fried adw. w Zaleszczykach, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd powiatowy oddział I.
Zaleszczyki, d. 28 marca 1923. 2800

KONKURSY.

L. 167. Konkurs. Celem obsadzenia utworzonej z dniem 1 lipca 1923 drugiej posady notarjusza w Podhajcach rozpisuje się konkurs po dzień 30 kwietnia 1923 z wezwaniem do wnoszenia w tym czasie podań kompetencyjnych o tę posadę lub ewentualnie opróżnić się mającą do Izby lwowskiej. Później wniesione podania zostaną petentom bez ich rozpatrywania zwrócone.

Izba notarjalna.
Lwów, 10 kwietnia 1923. 2848 1—3

Pr. z. 9365. 4 U. R/23. Przy lwowskim Sądzie Apelacyjnym opróżniła się posada praktykanta rachunkowego. Podania kompetencyjne, zaopatrzone w dowód ukończenia szkoły średniej i złożenia egzaminu dojrzałości, wnieść należy do 30-go kwietnia 1923.

Prezes Sądu Apelacyjnego
Lwów, 6 kwietnia 1923. 2850

SPADKI.

A V. 24/19. 10. Edykt. Anna Bojczuk wdowa po Semenie właścicielka realności w Kołomyji, zmarła 19 stycznia 1917 z pozostawieniem kodycylu pisemnego. Kuratorem spadku ustanowiono brata męża zmarłej Stanisława Bojczuka w Kołomyji. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść Sądowi w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu. Po upływie tego czasokresu spadek w danym będzie zapisobiercom.

Sąd powiatowy Oddział V.
Kołomyja, 18 stycznia 1923. 2854 1—3

KURATELE.

P 68/08. Sąd powiatowy Głogów jako nadkuratela uwalnia Magdalenę Waltoś z pod kurateli rozciągniętej uchwałą 8 czerwca 1908 L. 2/08 Sąd powiatowy Głogów 13 marca 1923.

Sąd powiatowy Oddział I.
Głogów, 4 kwietnia 1923. 2701 1—3

P. 37/23/6. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego Podgórze z 11 marca 1923 L. 16 23/6 pozbawiono całkowicie własnowolności Katarzynę Rakoczową zamieszkałą poprzednio w Zakrzówku a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Wojciecha Rakoczego.

Sąd powiatowy.
Kraków, 11. marca 1923. 2855

FIRMY.

Liczba czynności Firm 1018 Rg. C III. 93. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Krajowa fabryka octu spirytusowego i winnego, „Gewiros" we Lwowie, spółka z ograniczoną poręką. Po niemiecku: Landes Spiritus und Weinessigfabrik „Gewiros" in Lemberg, Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż octu spirytusowego i winnego oraz czynności uboczne z tym celem w związku zostające. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 5. września 1919 l. rep. 10915. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 100.000 K., wpłacono w gotowce 45.000 K. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy kumulatywni. Zawiadowcy: Dr. Stanisław Oster adwokat we Lwowie, ul. Sykstuska 2 i Markus Rohatyn przemysłowiec we Lwowie, Sakramentek 24. Podpis firmy następuje w ten sposób, że do wydrukowanego lub wyciśniętego stampilją brzmienia firmy obaj zawiadowcy położą swe nazwiska. Ogłoszenia uskuteczniać będą a mianowicie zwołanie walnego zgromadzenia przez listy polecone.

Sąd okręg. j. handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 5. grudnia 1919. 285

Firm. 91/23 B I, 72. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy i brzmienie firmy: Związek ekonomiczny spółdzielni i Kółek rolniczych w Krakowie S. A. Przedmiot Przedsiębiorstwa: 1) hurtowne nabywanie i sprzedawanie, oraz branie w komis i pośredniczenie w dostarczaniu artykułów rolniczych, opałowych, budowlanych, spożywczych, odzieżowych, papierowych i wszelkich innych domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, przedewszystkiem stowarzyszeniom spółdzielczym Kółek rolniczych. 2) Pośredniczenie w nabywaniu produktów rolniczych, oraz wytworów przemysłu rolniczego i domowego. 3) zakładanie, nabywanie i prowadzenie wytwórni artykułów potrzebnych dla członków organizacji Kółek rolniczych, 4) udzielanie kredytu, zabezpieczonego zastawem, poręką lub wekslami spółdzielniom Kółek rolniczych. Suma zobowiązań Spółki z tego tytułu nie powinna przekraczać 5-krotnej wysokości kapitału zakładowego i rezerwowego. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Forma spółki: Spółka akcyjna na zasadzie pozwolenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 16 listopada 1922. Kapitał zakładowy Spółki wynosi Mk. 40,000.000 podzielony na 40.000 sztuk akcji po Mkp. 1000. Akcje dzielą się na 2 grupy: A i B. Grupa A obejmuje 10.000 sztuk akcyj imiennych w nominalnej sumie dziesięć miljonów marek. Akcje tej grupy rozdzielone są przez założycieli między Małopolskie Towarzystwo rolnicze w Krakowie, Związek Rewizyjny Spółdzielni Kółek rolniczych w Krakowie, Centralną Kasę Spółek rolniczych w Krakowie, oraz między Stowarzyszenie Spółdzielcze, przynależne do Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie i Związku rewizyjnego Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie. Grupa B obejmuje 30.000 sztuk akcji na okaziciela w nominalnej sumie 30,000.000 Marek. Właścicielami tych akcyj mogą być jedynie obywatele Państwa Polskiego, wyznania chrześcijańskiego lub chrześcijańskie instytucje polskie. Ogłoszenia spółki wymagane przez statut niniejszy i ustawę handlową, winny być umieszczane w Monitorze Polskim i w Przewodniku Kółek rolniczych, względnie w innym organie Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie obranym przez Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów. Do podpisywania Spółki upoważnieni są dwaj członkowie Dyrekcji (dyrektorowie lub zastępcy) lub jeden z członków dyrekcji z prokurzystą, który podpisuje się wraz z dodatkiem wskazującym prokurę. Podpisywanie firmy odbywa się w ten sposób, że dwie uprawnione do tego osoby umieszczą swe własnoręczne podpisy pod wypisaną, wydrukowaną lub z pomocą pieczęci wyciśniętą firmą spółki. Dyrektorami ustanowieni: Ignacy Sędziński, Kraków ul. Warszawska 9, Jan Masior we Lwowie ul. Mickiewicza L. 26 prokurę udzielono: Janowi Fiechowi we Lwowie Mickiewicza 26, Antoniemu Kaucjanowi w Krakowie Biskupia 3 i Gustawowi Rybickowi w Krakowie Arczyca 9. Dzień wpisu 28 stycznia 1923.

Sąd okręg. j. handl. Oddział II.
Kraków, 24 stycznia 1923. 2691

Firm. 143 Rg. B. I. 36. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 2 lutego 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Ziemski Bank kredytowy tow. akc. we Lwowie. Zmiany: Nadano prokurę Bernardowi Kurzerowi, Dr. Stanisławowi Bakowskiemu, Dr. Janowi Kaskiemu i Józefowi Seifertowi, który będzie wicedyrektorem Banku i ci prokurzyści upoważnieni są do firmowego podpisywania Centrali Ziemskiego Banku kredytowego tow. akc. we Lwowie łącznie z jednym z dyrektorów względnie z zastępcą dyrektora przy dołączeniu dodatku wskazującego na prokurę oraz oddzielnie zostali dla oddziału krakowskiego łącznie z dyrektorem lub zastępcą dyrektora tego oddziału z dodatkiem wskazującym prokurę.

Sąd okręg. j. ko handl. Oddz. IV.
Lwów, 24 stycznia 1923. 2645

L. cz. Firm. 5/23. Wpis jawnej spółki handlowej. Dnia 31 stycznia 1923 r. wpisano co rejestru: Siedziba firmy Rzeszów. Brzmienie firmy: H. Litschütz z synowie „Alko" fabryka likierów, rosolisów rumu i koniaków" w Rzeszowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka likerów, rosolisów, rumu i koniaków. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od października 1921. Spólnicy: Hirsch Litschütz, Majer Litschütz i Józef Litschütz kupcy w Rzeszowie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 30 stycznia 1923. 2772

Firm. 1630/22. C. V. 423. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Brzmienie firmy: „Petrol" spółka naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: Komisowa sprzedaż i kupno udziałów naftowych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie ustawy z 6 marca 1906 L. 58 Dz. p. p. Czas trwania spółki: Spółka zawarta została na czas nieograniczony. Kontrakt spółki z daty Kraków 12 grudnia 1922 L. R. 7035. Kapitał zakładowy spółki wynosi 400000 M. (czterysta tysięcy Mk.) a zawiadowca stwierdza, że kapitał zakładowy w gotówce do kasy wpłacony został może nim swobodnie rozporządzać. Zawiadowcą spółki jest Dr. Albert Tisser adwokat w Krakowie ul. Gołębia 11. Firmę spółki podpisuje zawiadowca w ten sposób, że pod wypisanem przez kogokolwiek i wydrukowanem albo wyciśniętem stampilą brzmieniem firmy podpisuje swoje imię i nazwisko. Dzień wpisu 18 stycznia 1923.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. II.
Kraków, dnia 12 stycznia 1923. 2767

L. cz. Firm. 84/23. Wpis jawnej Spółki handlowej. Dnia 24 lutego 1923 wpisano do rejestru: Siedziba firmy Rzeszów, Kroczmera 14. Brzmienie firmy: Fisch i Chaim w Rzeszowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów spożywczych, tłuszczów i olejów jadalnych, odzież technicznych materjałów budowlanych. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 8 lutego 1923. Spólnicy 1) Bernard Fisch ul. Kazimierskiego 6 i 2) Lewi Chaim w Rzeszowie ul. Zamkowa 6, obaj kupcy.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 22 lutego 1923. 2773

Firm. 1/23. До реєстру торговельного вписує ся: Осідок: Клищівна. Фірма: Господарсько-поживча Спілка „Єдність", кооператива з обм. пор. Предмет підприємства: Ціль кооперативи є підносити заробок і господарство членів спільним веденням підприємства предметами і в спосіб в § 5 статута поданими. Дата статута: 0 грудня 192. Час істнования необграниченнй. Дирекція: Гринько Вареник, Павло Грабовський і Іван Проць, члени: Іван Когут і Гаврило Мазойда, заступники членів управи всі в Клищівнп. Підпис фірми: при витисненю стампілії підписують двох членів управи. Оголошення поміщують ся в льокали кооперативи і в господарсько-кооперативнім часописі у Львові. Уділи членів: Членский уділ 1000 м. вплачений в половині при вступленю, в половині до кінця року адміністраційного, котрим є рік календарний. Відвічальність членів: пятиразова. На случай конкурсу або ліквідації кооперативи приймуться засади § 60 статута. Дата вписy: 17 січня 1923.

Суд окружний, В. IV.
Бережани, дня 17 січня 1923. 2601

Фірм. 7/23. До реєстру торговельного вписує ся. Осідок: Рибники. Фірма: Відродження, кооператива з обмеженою порукою. Предмет підприємства: Ціль кооперативи є піднести заробок і господарство членів спільним веденням підприємства средствами в § 4 і 5 статута вказаними. Дата статута: 24 грудня 1922. Час істновання: необмежений. Дирекція: Ізидор Юзькевич, Стефан Мандзій і Олекса Бобко члени, Василь Дубчак і Андрус Левар... заступники членів дирекції всі з Рибник. Підпис фірми: при витисненю стампілії підписують двох членів управи. Оголошення поміщують ся в льокали кооперативи і в господарсько-кооперативнім часописі у Львові. Уділи членів: 2000 мк. вплачений в половині при вступленню, а в половині до кінця року адміністраційного, котрим є рік календарний. Відвічальність членів: триразова. На випадок конкурсу або ліквідації кооперативи приймуться засади § 60 статута. Дата вписy: 19 січня 1923.

Суд окружний. Відділ IV.
Бережани, дня 13 січня 1923. 2603

Firm. 5/23. Rg. I 16. Do rejestru handlowego Oddziału B wpisano dnia 12/2. 1923. Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Bank kredytowy w Warszawie, Towarzystwo akcyjne, Oddział w Podwołoczyskach. Czas trwania nieograniczony: Przedmiot przedsiębiorstwa prowadzenie interesów handlowych. Kapitał zakładowy: 75,000.000 Mp. podzielony na 75.000 akcji całkowicie wypłaconych. Kierownikiem Oddziału w Podwołoczyskach ustanowiono p. Wincentego Sztekiera a prokurentem Franciszek Łebkowski w Podwołoczyskach zamieszkali. Podpis firmy: Pod wydrukowaną wypisaną lub wyciśniętą firmą Banku z dodatkiem „Oddział w Podwołoczyskach" umieszczać będą swoje podpisy łącznie p. Wincenty Sztekier kierownik i Franciszek Łebkowski prokurent. Spółka opiera się na umowie zawartej w formie aktu notarjalnego z 1916.

Sąd okręgowy j. handl. Oddział II.
Tarnopol, dnia 7 lutego 1923. 27..

UNIEWAŻNIAM zgubione wojskowe dokumenta wystawione przez P. K. U. Lwów i 2 p. Szwoleżerów na nazwisko Leon Wojciechowski. 2849

Premumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rekopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.